Nr. 174 Wtorek, 29 Lipca 1884. **Rok 74**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem majorowi pułku piechoty Arcyksięcia Fryderyka nr. 52, Adalbertowi Koch, jako kawalerowi orderu żelaznej korony trzeciej klasy, w myśl statutów orderu, nadać najmiłościwiej stan szlachecki.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem podpułkownikowi pułku piechoty barona Dormusa nr. 72, Edwardowi Baumgartner, nadać najmiłościwiej stan szlachecki z godnością „Edler".

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 lipca b. r. pełniącemu funkcye przy krajowej radzie szkolnej w Czechach, dyrektorowi gimnazyalnemu, radcy szkolnemu Wacławowi Jandeczka, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, chwalebnej i skutecznej działalności, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Reskryptem z dnia 1 maja 1884 roku l. 11.220 przedłużyło wys. c. k. Ministerstwo handlu i król. węgierskie Ministerstwo rolnictwa, przemysłu i handlu Janowi Topolnickiemu ze Lwowa udzielony mu w dniu 16 listopada 1878 r. wyłączny przywilej na oryginalny środek zaradczy przeciw wilgoci i wyziewom z murów pod nazwą „Antihygrasma" na przeciąg szóstego roku.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 22 lipca 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 lipca.

Rewizya konstytucyi francuskiej, którą się senat od tygodnia zajmuje, nie obudza we Francyi tak ogólnego interesu, jak się to starały przedstawić organa ministeryalne. Jeżeli co zdołało żywszą zwrócić uwagę na ten przedmiot, to jedynie okoliczność, że w dyskusyi generalnej w senacie zabierali głos najznakomitsi mowcy. Ale opinia senatorów nie jest wcale przychylną projektowi rządowemu. Zapatrywania o szczegółowych punktach rewizyi, zaprojektowanej przez gabinet Ferryego, są podzielone, pod względem jednak oceny pobudek, które mogły skłonić rząd do wystąpienia z projektem, są prawie jednomyślne. W dość zwięzłych mowach starano się wykazać, że pomysł rewizyi nie ma celu poważnego; że w razie rozdwojenia w kongresie, przeobrazić się on może w zgromadzenie rewolucyjne; że nakoniec istniejąca konstytucya obowiązuje dopiero od lat dziesięciu, a rząd republikański, któremu i bez tego robią zarzut niestateczności, powinien się wystrzegać wprowadzania na porządek dzienny obrad nad formą rządu, a zwłaszcza w czasach tak krytycznych dla Francyi. Są one w istocie krytyczne, z powodu nieustającego przesilenia ekonomicznego, które wzmagać się musi skutkiem uchwalania coraz nowych kredytów w następstwie zaangażowania się Francyi w polityce kolonialnej. Najdotkliwszym jednak zarzutem dla gabinetu było, jakkolwiek z wielkiem umiarkowaniem, ale z otwartością podniesione twierdzenie, że rewizya konstytucyi nie leży w interesie dobra ogólnego, ale jest raczej interesem frakcyjnym Takie pobudki przypisano p. Ferryemu, który jest wprawdzie wstrzemięźliwszym i cierpliwszym od Gambetty, więc przyjął zarzuty spokojnie, ale też nie posiada i owej energii zmarłego eksdyktatora, ażeby wystąpić w obronie całego programu, skoro uważał go za nieodzowny. Wobec ustępstw i gotowości do coraz nowych kompromisów ze strony Ferryego, argumenta opozycyi senatu nabierają tem większego znaczenia. Argumenta te w istocie przekonywać mogą, że, jak twierdził Leon Say, obecnie nie idzie o nic więcej, jak tylko o to, ażeby większości deputowanych, popierających p. Ferryego, wyjednać przychylną opinię w oczach ich wyborców. Dla tak poziomych celów, mniemał senator, używać za broń rewizyi konstytucyi, jest rzeczą wielce niebezpieczną. Niemniej stanowczo protestowano przeciw zamachowi projektu na prawa senatu w sprawach finansowych. Większość nietylko senatorów, ale i sfer umiarkowanych w ogóle jest za tem, ażeby senat w sprawach budżetowych posiadał równouprawnienie z Izbą.

W odpowiedzi swej prezes gabinetu nie dotknął ani jednego zarzutu, mówił tylko w ogóle o zobowiązaniu się gabinetu względem kraju dla rewizyi konstytucyi, i zaręczał, że Izba nie jest rewolucyjnie usposobioną. Z usposobienia senatu nie trudno wywnioskować, że oświadczenie p. Ferryego nie obudziło zaufania, ponieważ ręczyć on mógł jedynie za frakcye umiarkowańsze w Izbie. Z drugiej strony faktem jest, że cała frakcya radykalna otwarcie oświadczyła, iż przygotowuje dla kongresu wnioski, domagające się rewizyi konstytucyi, po której się spodziewa zupełnego zniesienia senatu. Faktem jest także, należącym do bardzo świeżych dziejów i wielokrotnie zaznaczonym, że p. Ferry nie chciał lub nie miał odwagi skarcić zachcianek radykalnych, że w szeregu objawiających się w łonie żywiołów skrajnych, prądów, jedne tolerował, a innym sprzeciwiał się tylko ze względów formalnych; faktem jest nakoniec, że ilekroć szło o poparcie gabinetu w sprawach polityki zewnętrznej, p. Ferry nie mógł poparcia tego uzyskać od frakcyj skrajnych, ale znajdował się raczej w obozie, który się kierował roztropnością polityczną i względami na dobro kraju. Otóż wobec powyższych faktów i oświadczeń w senacie, że rewizya konstytucyi jest raczej sprawą partykularną gabinetu, niż istotną potrzebą, którąby naród odczuwał, a dalej wobec ponownego ustępstwa Ferryego w tym celu, aby tylko dopiąć proponowanej rewizyi — gabinet nastręczył tylko nowej broni stronnictwu w istocie politycznemu, które racyonalnie twierdzi, że jeżeliby program gabinetu był tak ważnym i żywotnym, jak to tenże wmówić usiłuje, to nie okazywałby się on tak chwiejnym pod presyą głosów, choćby najpoważniejszych. Czas wkrótce

LISTY PARYSKIE

XI.

W aktualności bieżącej czarna postać cholery, uwieńczona girlandą demonicznych — do przecinka według dr. Kocha podobnych — bakteryj, ziejących zarazą i śmiercią dominuje do tego stopnia nad wszystkiem, że nawet zbliżająca się stuletnia rocznica śmierci Diderot'a (30 lipca) i jej obchód — nieco wcześniejszy w Paryżu — nie jest w stanie poruszyć umysłów naszych paryskich Ateńczyków. Ojciec duchowy tak materyalnej jak umysłowej rewolucyi nie może spodziewać się zbyt wspaniałego festynu, obawa bowiem ziębi wszelkie gwałtowniejsze porywy. Zresztą obojętność i niewdzięczność nawet dla swoich bogów jest pierwszym i głównych rezultatem Diderotowskich teoryj, których prawymi spadkobiercami mienią się wyznawcy francuskiego pozytywizmu. W starożytnych Atenach — do których Paryż lubi się porównywać — rocznica podobna obchodzoną byłaby prawdopodobnie igrzyskami olimpijskiemi, hymnami poetycznemi, zbiegowiskiem ludu, dźwiękami fletni i lutni; tu — za inicyatywą p. Piotra Laffitte, przewódcy szkoły filozoficznej, stworzonej przez Comte'a — nastąpi odsłonięcie pomnika na placu *Saint-Germain des Pres* i rodzaj wieca w pałacu Trocadero. Kto choć trochę umie badać tętno życia nadsekwańskiej stolicy, pojmie łatwo, że za powiedziane uroczystości nie budzą wcale zapału, że myśl tutejszych mieszkańców zajęta czem innem, że w zmateryalizowanem społeczeństwie nie ma uniesień nawet dla idei materyalistycznej, którą wszyscy praktykować są zdolni, ale mało kto pragnie gloryfikować. Tajemnicze i niesprawdzone istnienie zaraźliwego mikroba, rodzącego cholerę azyatycką, więcej ogół interesuje niż przygotowania do święta, w którem oddaną ma być cześć temu, co pragnął naród swój odmłodzić i zreorganizować na ruinach tronu i ołtarzów. Filozofowie francuscy XVIII wieku, a Diderot szczególniej, położyli sobie za cel główny zburzyć stary, wiekowy porządek rzeczy a postawić na jego miejscu porządek nowy, lepszy. W duchu tych zasad odbył się przewrot nagły i gwałtowny, rekonstrukcya jednakże nie przyszła do skutku; pozostały tylko ruiny Ztąd nieustanna anarchia umysłowa i moralna, która jak robak toczy ciało społeczne wielkiego i bądź co bądź szlachetnego narodu, raz pogrążającego się w reakcyę bez granic, to znowu pędzącego na oślep po drodze fałszywie pojętego postępu. Przeszłość wprawdzie zginęła niepowrotnie, ale pod przyszłością nie ma dotąd fundamentów.

Na każdym kroku widzieć to można. Uroczystości z dnia 14 lipca przeszły smutnie, ponuro. głupio, pomimo wspaniałych illuminacyj i ogni sztucznych. Brakło w obchodzie narodowego święta — wiary, nadziei, miłości, zapału, uniesienia. Tłum od rana poruszał się jak fala morska, ale w fali tej odbijały się chmury szare politycznego i społecznego horyzontu. Nie sami tylko monarchiści opuścili Paryż w rocznicę wzięcia Bastylii, ale niemal wszyscy republikanie, uważający się za wyższych od gawiedzi. Na bruku stołecznym pozostał prawie sam motłoch, który rzucał petardy pod nogi przechodniów, tańczył na wszystkich obszerniejszych placach, strzelał z rewolwerów, zabijał nawet — cztery osoby bowiem śmiercią przypłaciło igraszki tłuszczy — i wyprawił awanturę przed hotel Continental z powodu dwóch sztandarów niemieckich, powiewających w jego oknach. Awantury tej wstydzono się nazajutrz, wypierając wszelkiej z nią solidarności. Wszędzie ruiny; wszędzie i ciągle widać dawny porządek rzeczy niby posąg stłuczony, rozbity na szczątki i walający się w rynsztokach; nigdzie piedestalu pod nową statuę... nigdzie cienia nawet przyszłości. Optymiści pragną ją widzieć w batalionach szkolnych, w zwartych szeregach, maszerujących po żołniersku pod trójkolorowym sztandarem Francyi.... Ba! ale czy się nie mylą?... Czy piersi i serc tych umundurowanych dzieci – istotnie dzielnie wyglądających — nie toczy już mikrob zepsucia? Czy nie dosięgło ich zmateryalizowanie powszechne, odziedziczone po dziadach i ojcach wykarmionych na Diderocie?... Oto pytanie, na które odpowiedź niełatwa wcale. Francya posiadała niegdyś siłę odradzania się jak Fenix z popiołów... Czy ją jeszcze posiada, czas dopiero okaże — czas, który przekonał Paryżan, że słynna konspiracya rojalistów, o których tyle pisano po dziennikach i mówiono po cichu po salonach i klubach, była tylko lichą spekulacyą kilku niezadowolonych policyantów, pragnących służyć republice i zyskać grube napiwne od monarchicznych konserwatystów. Na temat ten nie można nawet napisać wesołej politycznej piosnki, bo i dawna wesołość francuska znikła zupełnie w czasach cholery. Istotnie, Paryż dziś — z powodu obawy zarazy, gromadnego sezonowego wyludnienia i upałów, odświeżanych tylko niekiedy wichrem północnym, zimnym deszczem i burzą — jest tak smutny i nudny jakby przecinkowe bakterye dr. Kocha już doń zawitały, a tymczasem nigdy podobno — i to na seryo — stan zdrowotny stolicy nadsekwańskiej nie był pomyślniejszy jak w obecnej chwili.

Jednym z ważniejszych powodów ogólnego nudzenia się jest brak teatrów i nowości scenicznych. Narodowa Wielka Opera (czyli Akademia Muzyczna) i narodowy *Théâtre Français* karmią swoich stałych i wiernych widzów starym repertuarem. Wprawdzie ten ostatni stokroć lepszy od nowego, ale nowość zawsze i wszędzie posiada dar przyciągania, którego od arcydzieł nawet wymagać niepodobna. W teatrze francuskim rozpoczęły się przynajmniej debiuty, stanowiące pewien rodzaj atrakcyi dla inteligentnej publiczności, zajmującej się życzliwie bytem i istnieniem sceny narodowej. W tych dniach czynna dyrekcya zaangażowała p. Clerh, jednego z najzdolniejszych aktorów Odeonu. Wystąpił on w *Skąpcu* Moliera i pomimo obawy, krępującej jego środki, pozyskał uznanie najsurowszej w świecie publiczności. Clerh posiada wszystkie warunki, jakich tradycya wymaga do genialnie nakreślonej postaci Harpagona. Umiał on nadto wlać w rolę pewną dobroduszność estetyczną, która łagodzi ostre zarysy wstrętnego charakteru, a nie zmodernizował pojęcia ogólnego wcale. W monologu z czwartego aktu brakło mu może trochę siły, płynącej z większego przekonania, ze szczerszego wcielenia się w typ, trącący myszką, ale całość wyszła w grze jego okrągło, skończenie, doskonale, jednolicie. Aktor dotąd mało znany — chociaż ceniony — przez odtworzenie jednej z najtrudniejszych kreacyj Molierowskiego repertuaru odrazu pozyskał stanowisko pierwszorzędne. Gdyby nasi artyści dramatyczni i nasza publiczność zrozumieć chciała, że tylko arcydzieła kształcą i tylko arcydzieła dają miarę prawdziwego scenicznego talentu, mniej mielibyśmy rzemieślników-aktorów w polskich teatrach, puszczonych przeważnie na wolę losów, bez kierunku, bez celów wyższych, oddanych na łup spekulacyi i fantazyi.

Dom Moliera w Paryżu trzyma zawsze wysoko i z godnością sztandar sztuki dramatycznej francuskiej, nawet w czasach tak ogólnego rozbicia — rozniesienia się, że użyję ulubionego Zygmuntowi Kaczkowskiemu wyrażenia — jak dzisiejsze. Gdyby też nie on – ciągle otwarty — musielibyśmy paść oczy tylko łamanemi figlami w Hippodromie i Cyrku letnim, gdzie obecnie gęsi i indyki rywalizują w zręczności z *clownami*, lub połykać szkaradną, nie-

zapewne okaże, w jaki sposób, jakim krokiem stanowczym odeprze p. Ferry sumę powyższych zarzutów, streszczających się w tym jednym, że nad dobro kraju przenosi żądzę utrzymania się na swojem dominującem stanowisku w gabinecie.

Sprawy krajowe.

(Badania geologiczne w kraju.)

(*H. W*). Obecnie bawi we Lwowie dr. Alth, profesor geologii w Krakowie, aby się udać w okolicę Kołomyi i Stanisławowa celem rozstrzygnięcia sporu między p. Walterem i dr. Dunikowskim z jednej, zaś zakładem geologicznym w Wiedniu i p. dr. Szajnochą oraz dr. Zuberem z drugiej strony.

Wydział krajowy ma zamiar subwencyonować komisyę fizyograficzną, celem wydania taniej mapy geologicznej, któraby służyć mogła dla przemysłowców, jako podstawa ich pracy, mianowicie ułatwiając im zoryentowanie się w pokładach karpackich.

Otóż już przed dwoma laty wykazał dr. Dunikowski i p. Walter, że niektóre zapatrywania geologów są błędne, a p. Walter w sprawozdaniu swojem za rok 1883 z wycieczek swoich geologicznych, odbytych z polecenia Wydziału krajowego, zwrócił uwagę tegoż, że mapa geologiczna, sporządzona przez c. k. zakład geologiczny w Wiedniu jest zupełnie mylną i poparł swoje zapatrywanie licznemi znalezionemi skamielinami.

Komisya geologiczna rady górniczej Wydziału krajowego uznała doniosłość tych uwag i poleciła profesorowi dr. Althowi, aby w roku bieżącym zbadał okolice wschodnich Karpat i rozstrzygnął, które zapatrywanie jest słuszne, gdy od oznaczenia wieku pokładu często zawisła kwestya, czy roboty poszukiwawcze i eksploatacyjne można głębiej prowadzić, lub nie.

W tym tedy celu udaje się dr. Alth z p. Walterem i dr. Zuberem w okolice Kosowa, Jabłonowa, Delatyna i Nadwórny oraz w inne jeszcze miejsca, jeżeli tego wyjaśnienie sprawy będzie wymagało. Do towarzystwa tego przyłącza się także p. Bocheński, c. k. adjunkt górniczy, którego c. k. starostwo górnicze wysyła z urzędu, aby rozpoznał bliżej geologiczne stosunki swego rewiru.

O rezultacie tych badań zdam w swoim czasie relacyę.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Sprawy bieżące Król. Polskiego.)

Konsekracya ks. Karola Pollnera na biskupa sufragana kaliskiego, jak słychać, odbędzie się w warszawskim kościele archikatedralnym św. Jana, albowiem ks. Pollner, z powodu złego stanu zdrowia, nie może odbywać dalekiej podróży do Petersburga. Odnośne pozwolenie władzy już nadeszło. Konsekracyi dopełni JE. ks. arcybiskup Popiel.

Oberpolicmajster Warszawy, generał Tołstoj, został wezwany telegraficznie do Petersburga, dokąd się udał przedwczoraj.

Prawitelstwiennyj Wiestnik ogłasza rozporządzenie, na mocy którego sędzia pokoju Bardowskij, aresztowany w Warszawie z powodu udziału w spisku nihilistycznym, został uwolniony ze służby.

W ciągu ostatnich trzech miesięcy, t. j. od dnia 13-go kwietnia do 13-go b. m. władze administracyjno-policyjne Królestwa wyprawiły do granicy tak pruskiej jak i austryackiej wielu cudzoziemców, przebywających w Królestwie, którzy nie mieli określonego zajęcia i nie posiadali dostatecznych dowodów legitymacyjnych. W tej liczbie znajdowało się: 38 poddanych austryackich, 30 pruskich, 17 z innych państw niemieckich, 14 Włochów, 10 Francuzów, 4 Belgijczyków, 2 Szwajcarów, wreszcie po jednym Angliku i Hiszpanie. Został też wydalony jeden obywatel Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej.

W Lublinie wydział Izby sądowej warszawskiej rozpatrywał w tych dniach sprawę władz miejscowych, obwinionych o nadużycia przez uwalnianie za pieniądze młodych ludzi, przeważnie żydów, od pełnienia powinności wojskowej. Naczelnik straży ziemskiej, Szelking, zesłany został z wyroku sądu na Sybir. Kilku innych obwinionych skazano na kary w domu poprawy. Tego rodzaju sprawy peryodycznie powtarzają się w Królestwie i pomimo surowych kar nie może im rząd zapobiedz.

Pet. Wied. donoszą, iż roboty, przedsięwzięte przez ministerstwo wojny około osuszenia 10.000 dziesiatyn błot pińskich w r. b. będą już ukończone; na łąkach osuszonych ministerstwo zaprowadzi sianokosy wyłącznie na potrzeby armii.

(Sprawy rossyjskie.)

Z Petersburga piszą do *Polit. Corresp.*: „Dzienniki tutejsze omawiają obszernie kwestyę, czy jest na czasie, aby szlachta rossyjska obchodziła przypadającą w przyszłym roku uroczystość setnej rocznicy uznania jej jako pierwszego i najwyższego stanu w państwie; zdania w tej mierze są podzielone. Najgoręcej przemawia za szlachtą *Graždanin* i wzywa ją do jak najuroczystszego obchodu tej pamiątki, a zarazem do zastanowienia się nad własnem położeniem, które nie jest bynajmniej różowe.“

Korespondent *Pester Lloyda* dowiaduje się z dobrego źródła, iż car Aleksander pomimo ostatnich wykryć w Warszawie, podejmie zapowiedzianą podróż do stolicy Królestwa Polskiego. Tenże korespondent podnosi, iż Polacy nie mieli zgoła nic wspólnego z wykrytym spiskiem nihilistycznym, co stwierdza także w ostatnim numerze berlińska *Nat. Ztg.*, biorąc w obronę Polaków wobec niedorzecznych insynuacyj petersburskiego korespondenta *Timesa*.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerstwo wojny zamierza wszystkim oficerom, zajmującym w armii posady cywilne, udzielić nominacyj na właściwe urzędy cywilne; w tym celu władze zbierają obecnie wiadomości o urzędach, piastowanych przez oficerów.

Według *Pet. Wied.*, w sferach rządowych roztrząsany jest obecnie nowy projekt towarzystwa asekuracyi robotników na wypadek kalectwa i śmierci w fabrykach, zakładach przemysłowych i warsztatach rzemieślniczych.

Nowosti donoszą, iż prawo, wzbraniające urzędnikom państwowym łączenia posad rządowych z prywatnemi, ma tyczeć się nietylko urzędników wyższych, ale i niższych, i będzie przeprowadzone z całą bezwzględną ścisłością we wszystkich dykasteryach.

(Demonstracya opozycyi rumuńskiej.)

Z Bukaresztu piszą do berlińskiej *Nordd. Allg. Ztg.*:

„Ulice Bukaresztu były znowu widownią burzliwych scen, wywołanych przez opozycyę, która jest niezmordowaną, gdy idzie o skryte i jawne podburzanie mas przeciw królowi i jego rządowi. Agitatorowie zamierzali tym razem urządzić demonstracyę na wielką skalę. W tym celu zwołali z różnych miast całego kraju swoich przyjaciół politycznych do Bukaresztu; w dniu umówionym rozrzucono pomiędzy mieszkańców mnóstwo pisemek rewolucyjnych, podburzających przeciw prawowitej władzy. Przewódcy na publicznych zebraniach zachęcali lud do chwycenia za broń, a jeden z nich, Vernescu, ośmielił się wręcz odgrażać się królowi.“

Demonstracye te, które z tego powodu nie były zupełnie niewinne, iż w tym czasie przebywała w mieście księżna Kuza wraz z najstarszym swoim synem, ukończyły się zwykłą bójką, przyczem kilku podżegaczy poniosło dotkliwe uszkodzenia. Bezpośrednio po przywróceniu porządku, młody pretendent ks. Kuza, którego obecność w Bukareszcie nie była, jak się zdaje, zupełnie przypadkową, opuścił miasto i udał się do swoich dóbr na Mołdawie.

(Zarządzenia włoskie.)

Pod znakiem oficyalnym pisze *Pester Lloyd*: „Gdy najnowsze doniesienia z Tulonu i Marsylii sygnalizują ciągłe zmniejszanie się niebezpieczeństwa cholery i gdy uczeni wszystkich krajów Europy spierają się co do użyteczności desinfekcyi a nawet kwarantany, rząd włoski nie przestaje z największą ścisłością zamykać granic swojego państwa nietylko od cholery, lecz przeciw wszelkiemu ruchowi granicznemu. Po przeprowadzeniu zamknięcia granicy od strony Francyi i Szwajcaryi, zarządził obecnie pięciodniową kwarantanę na południowo-tyrolskiej granicy i zamierza wydać jeszcze dalsze obostrzenia. Gdyby Austrya zarządziła podobne środki ostrożności wobec Włoch, dałoby się to poniekąd usprawiedliwić, gdyż w razie podsuwania się cholery szlakiem z południowej Francyi, epidemia prawdopodobnie dostałaby się przez Włochy do środkowej Europy, nie zaś ze środkowej Europy do Włoch.

„Za zamknięciem przeto granicy od strony Tyrolu i Austryi, nie przemawia żaden rozsądny powód, co najwięcej zaś mogła tego doradzić trwoga, która zdaje się przenikać wszystkie warstwy włoskie. Rząd włoski najnowszemi rozporządzeniami to tylko osiągnie, iż przerwie wszelki związek z Półwyspem, i wstrzyma ogromny zastęp podróżnych, którzy w tym właśnie czasie rok rocznie zdążali do Włoch. Najdziwniejszą w tem wszystkiem jest okoliczność, iż rada sanitarna w Rzymie — która, jakby należało przypuszczać składa się z doświadczonych mężów — zaaprobowała wszystkie powyższe zarządzenia.

(Kościół prawosławny na Wschodzie.)

O kościele prawosławnym na Wschodzie znajdujemy obszerny artykuł w *Petersb. Wiedom.*, który przytaczamy z wypuszczeniem niektórych ustępów:

„Kościół prawosławny na Wschodzie przebywa teraz epokę krytyczną. Jedności jego i całości grożą niebezpieczeństwa dawniej nieznane. W murach kościoła pokazały się wyłomy, do których starodawni kościoła wrogowie, łacinnicy, mogą z łatwością się wdzierać oraz wprowadzać zorganizowaną siłę propagandy, kierowanej z rzymskiego ogniska. To, co stanowiło dawniej jego moc: jedność narodu z rządem w obronie wiary i cerkwi. wszędzie albo zniweczone albo zachwiane. W Serbii rząd, oderwany od swojego kościoła przez osobiste interesa, ciągnące go ku Austryi, zerwał kanoniczne węzły organizacyi kościelnej i formuje kościół nanowo, jako narzędzie polityczne, wbrew narodowym podaniom i przekonaniom. W Rumunii od czasów Kuzy, który nie tail się z zamysłem ograbienia, a następnie zlatynizowania kościoła narodowego, rząd stał się obojętnym na rzeczy wiary i inteligencya, wychowana bez wiary, zaniechała wszelkiego starania o oświecenie ludu i duchowieństwa w duchu cerkwi, otworzywszy szeroko drzwi dla łacińskiej propagandy. W nowoutworzonej Bułgaryi, w samym początku nowego państwowego ustroju, utworzonego według obcych zasad, kościół stał się bezsilnym nieświadomością, odszczepieństwem i wewnętrznemi niesnaskami, bez prawidłowej organizacyi, bez duchownych przewodników i bez szkoły; Jezuici bez przeszkód wnoszą do niej swoją szkołę, grożącą zgnębieniem z czasem kościelnej a zatem i duchowej samoistności narodu bułgarskiego.... Nareszcie na domiar złego ostatniemi czasy największy kościół, który oddawna już utracił swoją wewnętrzną samodzielność pod wpływem ateńskich helenofilów, miłujących wyżej polityczne panowanie narodowości heleńskiej nad prawosławie i ideał kościelny, uległ niesnaskom z powodu nieszczęśliwego sporu patryarchatu z Portą o redakcyę sułtańskiego beratu. Rozumny i przezorny patryarcha zmuszony był ustąpić przed nierozsądnemi krzykami helenofilów i opuścił swój tron. Tron ten dotąd nie zajęty i Bóg wie kogo na patryarszej katedrze osadzą intrygi partyi, zaślepionej nierozumną nienawiścią ku Rossyi i słowiaństwu, a szukającej poparcia na Zachodzie i każącej już o możliwości politycznego zbliżenia z latynizmem. Oczywiście, Rzym nie zasypia tak przyjaznej dla siebie chwili: ocknęły się w nim nowe nadzieje wciągnięcia w swoją sferę i poddania sobie starej katedry, starodawnego ogniska prawosławia. Oto co czytamy w korespondencyi z Rzymu, zamieszczonej w ultramontańskiej niemieckiej gazecie *Germania*: „Dziennik papieski *Moniteur de Rome* pomieścił w tych dniach artykuł o rozpadnięciu się ekumenicznego patryarchatu w Konstantynopolu. W tutejszych kołach dyplomatycznych dały się słyszeć zapytania, dla czego teraz mianowicie gazeta zaczęła przemawiać na ten temat? Ludzie kompetentni objaśniają mnie, że artykuł spowodowany jest bytnością w Rzymie jednego z greckich biskupów, który przybył tu w imieniu i z polecenia wielu prawosławnych dla zawiązania układów ze Stolicą apostolską. Dowiedziałem się, że ten prałat był już przyjęty przez Ojca św. i miał u niego długą audyencyę. Zdarzenie to jest obecnie nader ważnem, gdyż w kościele wschodnim wszczęło się teraz zamięszanie i daje się dostrzegać wyraźna dążność do połączenia z Kościołem rzymskim. Wielu rozumnych patryotów pragnie wyprowadzić kościół grecki z jego niegodnego, niewolniczego stosunku do rządu tureckiego. Można się spodziewać, że porozumienie nastąpi, choćby tylko z pewną częścią wschodniego kościoła greckiego, jeżeli mu tylko Ojciec św. pozostawi jego grecki obrządek i udzieli pewnych dyscyplinarnych przywilejów. Wiadomo nam, że Ojciec św. zrobił już pewne kroki w tym kierunku. Teraz jeden z duchownych na specyalne zlecenie Jego Świątobliwości, wygotował szczegółowy memoryał z praktycznem rozwinięciem tej myśli i sposobów jej urzeczywistnienia. Trudność, tak samo jak i dawniejszemi czasy, polega teraz na tem, że patryarchowie i wyżsi dostojnicy kościoła greckiego obawiają się o swoją autonomię i niezawisłość. Wobec takich okoliczności proponuje Ojcu św. mianować i wysłać do Konstantynopola katolickiego patryarchę dla kościoła konstantynopolitańskiego, z obowiązkiem przebywania tam i wytworzenia tym sposobem centralnego punktu znoszenia się. Ludzie, znający religijne położenie Wschodu, zapewniają, że tym sposobem utworzy się trwała podstawa do wielkiego dzieła zjednoczenia kościoła greckiego z rzymskim“.

(Projekt liberalnych w Anglii.)

Poczytywana za ultra-radykalny organ *Pall Mall Gazette*, dla wytrącenia konserwatystom broni z ręki ogłasza rzekomo rządowy program, przedstawiający plan uregulowania nowych okręgów wyborczych, gdyby reforma przyszła do skutku. Dotychczas głównym zarzutem torysów było, że stronnictwo liberalne sprzeciwia się unormowaniu okręgów wyborczych; otóż, jak mniema *Pall Mall Gazette*, stronnictwo to posiada gotowe już zasady, na których oprzeć chce podział okręgów. Zasady te, pod warunkiem jednak, że projekt reformy otrzyma pierwej moc ustawy obowiązującej, według powyższego dziennika są następujące:

„1. Nowy podział okręgów wyborczych nie będzie wprawdzie przeprowadzony radykalnie, wszelako tak, ażeby mógł odpowiadać potrzebom rzeczywistym przez czas dłuższy. 2. Podział ten nie może być oparty na mechanicznem tylko unormowaniu. 3. Cyfra ludności nie może stanowić czynnika bezwzględnie decydującego. 4 Dawne rozróżnienie, odpowiednio do zasadniczej ustawy konstytucyjnej, na okręgi miejskie i wiejskie, zostaje utrzymane. 5. Indywidualne zalety wyborców muszą być uwzględnione. 6. Miasta większe nie mogą mieć tak znacznego udziału, jak ludność na prowincyi w rozrzuconych osadach. 7. Ogólna cyfra członków irlandzkich, nie ma uledz żadnej zmianie. 8. Liczba ogólna reprezentantów Izby niższej może uledz zmianie w razie, gdyby na życzenie Szkotów powiększyć wypadło liczbę ich reprezentantów w parlamencie. 9. Świeżo utworzone krzesła deputowanych, muszą być przydzielone mniejszym miejscowościom“

Pall Mall Gazette mniema, że program powyższy jest tak wszechstronny, iż powinienby znaleźć uznanie u każdego szczerego konserwatysty.

(Kolonizacya w Afryce.)

Skutkiem poruszenia przez stowarzyszenie międzynarodowe myśli kolonizacyi nad rzeką Kongo, odezwała się przedewszystkiem prasa niemiecka z przedstawieniem, że odległe te strony nastręczają w istocie dogodne terytoryum dla wychodźców z Niemiec. Oprócz zajęcia się politycznemi w przyszłości widokami, postarała się ta prasa o praktyczne także wskazówki ze źródła bezpośredniego. Przedewszystkiem wystosowano z Niemiec do stowarzyszenia międzynarodowego nad Kongo zapytanie, czyby stowarzyszenie to chciało ustąpić pod korzystnemi warunkami pewnej ziem przestrzeni, gdzieby osiedlić się mogli niemieccy kupcy i plantatorowie. Stowarzyszenie odpowiedziało, że obszary stoją otworem dla każdego, że chętnie wejdzie w stosunki z rolnikami i kupcami z Niemiec, którzyby się przyczynić chcieli i mogli do ucywilizowania głębin Afryki, a kapitan Hanssens, naczelnik sta-

---

zdrową strawę dwuznacznych widowisk, zwanych tu *les beuglants*, u was po wiedeńsku *tingle tangle*, od których roją się Pola Elizejskie. Co stanowi repertuar tych schronień tolerancyjnych, w których śpiew służy za płaszczyk wyuzdanej rozpuście?... Piosenka, ta śliczna, dowcipna, miła piosenka z czasów Bérangera, Désaugiers, Nadaud, dziś zbrudzona, unurzana w błocie lupanarów, rozczochrana, trącąca czosnkiem i cybulą, wstrętna, ohydna. Zbałamucono nią motłoch do tego stopnia, że gdyby którakolwiek z artystek (*sic*), lub który ze śpiewaków odważył sią zanucić jedno z Berangerowskich arcydzieł, publiczność wyszłaby lub zasnęła. Ale za to kiedy szansonistka zaintonuje *Je m' nomme Popaul*, albo *L'amant d' Amanda*, albo *L' grain d' beauté d'Ugénie*, albo *On dirait du veau*, gawiedź aż się dusi ze śmiechu i porykuje chórem każdą zwrotkę. Wszystkie te sromoty niezdrowe przynoszą podobno ich autorom grube dochody, a wykonawcom burzę oklasków. Najgorętsi ich wielbiciele przyznać jednak chyba muszą, że podobne dzieła(!) i podobne widowiska nie wpływają na umoralnienie mas, na podniesienie w nich ducha, na ukształcenie serca. Przeciwnie, jeśli wszyscy i jednomyślnie uskarżają się na rozrzedzenie mózgu, które chociaż nie epidemiczne srożej od cholery uczuć się daje w Paryżu, to śmiało twierdzić można, że przykry i chorobliwy stan władz umysłowych tutejszych Ateńczyków zawisł w znacznej części od wyuzdanego chaosu, jakim rozstraja je piosenka *cafés chantants*. Czas by już było położyć koniec tej rozpuście i zaprowadzić rodzaj cenzury, która oddzielać będzie zdrowe ziarno od kąkolu; kąkol ten bowiem rozrasta się z tak zastraszającą szybkością, że wkrótce ziarn nie stanie.

ZYGMUNT SARNECKI.

cyi Bolobo, dołączył wskazówki, że właśnie ziemie, do jego stacyi przyległe, nadają się wybornie do wszelakiej uprawy i plantacyj. Odpowiedź stowarzyszenia wyraża inne jeszcze zachęty: „Ludność, która pierwszych z Europy przybyszów mierzyła okiem nieufności i niechęci, teraz już zgoła inaczej jest usposobioną; dzisiaj starają się krajowcy uprzyjemniać nam pobyt a ułatwiać pracę“. Ze sprawozdania Stanleya o stanie rzeczy nad Kongo, wielce zajmujący jest ustęp, który przytaczają dzienniki niemieckie. Stanley pisze: „Kto minał wodospady Kongo (oddalone o stokilkadziesiąt kilometrów od oceanu), ten już ma przed sobą połowę Afryki bez wszelkiego trudu, i to nie, jak nad brzegami górnego Nilu, piasków pustynie, ale zewsząd rozkładają się równiny pełne życia, tak, iż z wyjątkiem kraju Ugoga, nie znam w Afryce okolic równie gęsto zaludnionych. Tutejszych osad nie można nazwać „wsiami“. Tu bowiem zajmują one nieraz długość kilku mil; szerokie ulice prowadzą wśród mieszkań zbudowanych starannie, tak, iż nic podobnego nie istnieje na wschodzieAfryki. Ludność odznacza się zmysłem kupieckim; wszędzie napotkasz targogowiska wszelkiego rodzaju. Zaręczam, że i trzy pokolenia nie zdołają wywieźć z kraju ogromnych zapasów słoniowej kości, jakie tu na każdym widać kroku. Ze słoniowej kości świątynie, bożyszcza, sprzęty domowe, wszystko. Wyborna droga wodna rzeką Kongo wiedzie z łatwością przemysłowca do ziem bogatych w kopalnie miedzi i — złota. Krajowcy mają pewien przemysł, znacznie rozwinięty; przetapiają kruszce z zadziwiającą biegłością. Górny Kongo nastręcza Europejczykom daleko więcej łatwości w szukaniu zysków, niż kraje zbliżone do jego ujścia, które nie tyle są żyzne i mniej zaludnione“.

Tyle ze sprawozdań Stanleya. Dodajmy, że inni podróżnicy obliczają ludność tej ziemi obiecanej na 50 milionów, a więc nie brak tam rąk usłużnych do pracy, co także jest nader ważnym warunkiem pomyślności dla europejskich kolonistów.

KRONIKA

— **W c. k. dyrekcyi ruchu** kolei państwowych we Lwowie, pojedyncze agendy przydzielone zostały następującym urzędnikom: Dyrektor ruchu Władysław Kłosowski, (zastępca dyrektora jeszcze niezamianowany); oddział I., sekretaryat: referent Karol Listowski, sekretarz; oddz. II., konserwacya, szef Wincenty Reuzenberg, inspektor konserwacyi dr. żel.; oddz. III., służba komercyalna i transportowa, referent inspektor Franciszek Hupert; oddz. IV., kontrola dochodów, referent Maksymilian Vogel; oddz. V., warsztaty i służba pociągowa, referent Hermann Killiches; oddz. VI., zapasy materyałów, referent Juliusz Ross; oddz. VII., kasa, referent i kasyer Jan Pillich; oddział VIII., dep. rachunkowy, referent Waleryan Weimes.

— **Pogrzeb** ś. p. ks. Michała Formaniosza odbył się dzisiaj w południe. Już o godzinie 8 z rana rozpoczęły się w kościele św. Marcina, gdzie od wczoraj spoczywały na pięknie udekorowanym katafalku zwłoki ś. p. dziekana i proboszcza, nabożeństwa żałobne według wszystkich trzech obrządków; świątynia była przepełnioną pobożnymi parafianami, tudzież reprezentantami rozmaitych władz autonomicznych i rządowych. W ciągu nabożeństwa wygłoszono mowę pogrzebową, a po odprawieniu *castrum doloris* przez duchowieństwo wszystkich trzech obrządków, wyruszył kondukt około godziny 11 przed południem, z kościoła św. Marcina. Na czele orszaku żałobnego szły bractwa kościelne z chorągwiami; następnie szła młodzież szkolna z parafii, której zmarły przewodniczył przez długi szereg lat; dalej niesiono wspaniałe wieńce ofiarowane przez rozmaite korporacye, stowarzyszenia i instytucye, których ś. p. ks. Formaniosz był gorliwym opiekunem i członkiem. Naliczyliśmy ośm pięknych wieńców, a między niemi bardzo okazały był wieniec laurowy, ofiarowany przez tutejszy uniwersytet, któremu — jak wiadomo — darował czcigodny kapłan bardzo cenną bibliotekę. Za reprezentantami uniwersytetu postępowało duchowieństwo zakonne i świeckie, a to OO. Karmelici, Franciszkani, Bernardyni, Dominikani i t. d. Kondukt ze strony duchowieństwa obrządku gr. kat. prowadził ks. kanonik Szwedzicki, proboszcz parafii św. Piatnyć; ze strony duchowieństwa obrz. ormiańskiego, prowadził kondukt *in pontificalibus* najprzewielebniejszy ks. arcybiskup Issakowicz, otoczony członkami kapituły ormiańskiej a ze strony duchowieństwa obr. łacińskiego prowadził kondukt *in pontificalibus* najprzew. ks. biskup Morawski w otoczeniu członków kapituły łacińskiej. Orszak pogrzebowy, w którym wzięli udział radni miasta Lwowa z prezydentem p. Dąbrowskim na czele, tudzież krewni, liczni przyjaciele i znajomi przezacnego kapłana, posuwał się z wolna ulicą Żółkiewską, przez plac Krakowski, ulicą Krakowską, przez Rynek, ulicą Halicką, plac Halicki, Bernardyński, następnie ulicą Czarnieckiego i Piekarską na cmentarz Łyczakowski, gdzie wśród modłów duchowieństwa złożono śmiertelne szczątki do grobu.

— **Sprawę kanonizacyi bł. Kunegundy**, królowej polskiej, porusza ostatni list pasterski najprz. ks. biskupa tarnowskiego. Z wzniosłego pisma tego przytaczamy następujące wyjątki „Pomiędzy jaśniejącemi świętością życia w gronie rodaków naszych gwiazdami, jedno z pierwszych miejsc zajmuje błogosławiona królowa Kunegunda, córka Beli IV. króla węgierskiego i Maryi, cesarzówny greckiej, urodzona r. 1224 i jako 15-letnia dziewica zaślubiona Bolesławowi Wstydliwemu, książęciu krakowskiemu, sandomierskiemu i lubelskiemu. Jej cnoty heroiczne, któremi tak w pożyciu małżeńskiem jako też i po śmierci męża w życiu zakonnem jaśniała, wyjednały jej u Boga dar licznych cudów, które się za jej przyczyną i wstawieniem się tak za jej życia, jako też i po śmierci działy; a naród polski, bezpośredni świadek jej cnót wzniosłych, który także po wielekroć błogich skutków jej pośrednictwa u Boga doznawał, już od pierwszej chwili jej zaśnięcia w Panu, które nastąpiło dnia 24 lipca 1292, oddawał bł. Kunegundzie cześć, jaka się świętym Pańskim przynależy Nie brakło także i mężów pobożnych, którzy sprawę kanonizacyi świętej tej królowej z rozmaitym atoli skutkiem poruszyć usiłowali. I tak w 182 lat po śmierci bł. Kunegundy prałat i historyk polski Jan Długosz nakłaniał, jakkolwiek bez skutku, Jana Sieniawskiego, ówczesnego biskupa krakowskiego do rozpoczęcia potrzebnych w tej sprawie kroków; a Jan Łaski, prymas Polski, arcybiskup gnieźnieński, jako poseł króla Zygmunta I. do Leona X. Papieża w sprawie kanonizacyi św. Kazimierza, nakłaniał stany koronne, aby popierając kanonizacyę św. królewicza jednym kosztem i zachodem pamiętali i o świątobliwej królowej Kunegundzie. Po wielu innych późniejszych bezskutecznych usiłowaniach tak przełożonych klasztoru staro-sandeckich Klarysek, jako też biskupów krakowskich a nawet królów polskich, udało się nareszcie sławnemu pogromcy Turków pod Wiedniem, Janowi III, wyjednać dekret papieski, w którym Innocenty XI, polecił biskupowi krakowskiemu Janowi Małachowskiemu przeprowadzić proces beatyfikacyjny, wskutek czego Kongregacya obrzędów wydała dnia 11 czerwca 1690 dekret beatyfikacyjny, zatwierdzony przez Innocentego XI. który także nowym dekretem z dnia 17 grudnia 1690 na odprawienie mszy św. i pacierzy kapłańskich o bł. Kunegundzie pozwolił i dzień 27 lipca dla obchodzenia jej święta w całej Polsce wyznaczył. Innocenty XII dekretem z dnia 22 czerwca 1695 zaliczył bł. Kunegundę w poczet głównych Patronów Polski, a Benedykt XIII w r. 1728 podniósł jej uroczystość dla Polski do święta pierwszorzędnego z Oktawą. Tak zatem pobożne pragnienia i zabiegi całego narodu a przedewszystkiem duchownych córek św. Kunegundy uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem, ale jeszcze nie w zupełności, bo pozostał niewykonany ostatni i najważniejszy krok. Królowa Kunegunda, dekretem najwyższej Głowy Kościoła zaliczona została w poczet błogosławionych, ale jeszcze nie w poczet świętych. Pomyślny skutek zabiegów, dotychczas poczynionych, nietylko że nie ostudził zapału świętego, ale owszem bardziej go jeszcze ożywił. Już bowiem r. 1733 ksieni klasztoru staro-sandeckiego, Stadnicka, wraz z całem zgromadzeniem Sióstr poczyniła kroki, aby proces kanonizacyjny rozpoczęto. W skutek tego poleciła Stolica apostolska dnia 13 lipca 1741 kardynałowi biskupowi krakowskiemu, aby przeprowadził proces apostolski o cnotach i cudach bł. Kunegundy w szczególności, wyznaczając do tego termin 3 lat. Termin ten dla rozmaitych zewnętrznych przeszkód przedłużano dnia 8 kwietnia 1744 i 8 marca 1747 na dalsze trzy lata, jednakowoż bez pożądanego skutku, bo znowu 22 lipca 176?, papież Klemens XIII przedłużył termin do przeprowadzenia wyżej wspomnianego procesu; do wydania atoli dekretu kanonizacyjnego i teraz jeszcze nie przyszło...“ „W roku 189? przypada 600 rocznica zgonu bł. Kunegundy, a najgorętszem pragnieniem naszem, które z nami zapewne i wszyscy przewielebni bracia i wierni dyecezyi naszej podzielacie, jest: aby ku większemu uwielbieniu i chwale Boga w Trójcy św. Jedynego i czci bł. Patronki naszej, proces kanonizacyjny przed nadejściem owej rocznicy został ukończony, a bł. Kunegunda w poczet świętych zaliczona. W tym celu rozpoczęliśmy już pierwsze starania w Rzymie u Stolicy apostolskiej, a otrzymawszy odpowiedź pełną zachęty w tej świętej sprawie. postanowiliśmy za pomocą Bożą i wstawieniem się bł. Patronki naszej nie ustawać, dopóki bł. Kunegunda dekretem najwyższego Pasterza owczarni Chrystusowej w poczet świętych Pańskich nie będzie zaliczona. Ponieważ atoli we wszystkich ważniejszych sprawach, jedynie połączonemi siłami i zabiegami pożądany skutek osiągnąć można, przeto i w obecnej odzywamy się do Was i wzywamy Was, abyście usiłowania i zabiegi nasze współdziałaniem i ofiarami swemi popierali. Stan, w jakim się cała ta sprawa znajduje, a który wam wyżej przedstawiliśmy, potrzebuje gorliwej działalności i starania w dwojakim przedewszystkiem kierunku. Najprzód, trzeba przygotować materyały do przyszłego procesu kanonizacyjnego, zbierając cuda, które się za pośrednictwem i wskutek wezwania bł. Kunegundy stały, a następnie gromadzić potrzebne na koszta uroczystego aktu kanonizacyjnego pieniądze. Aby ten podwójny cel osiągnąć, rozporządzamy, co następuje: 1. Wszyscy wielebni duszpasterze całej dyecezyi tarnowskiej, otrzymawszy niniejszą odezwę, ogłoszą takową w następującą niedzielę lub święto z ambony wiernym, na nabożeństwo zgromadzonym, zachęcając ich do składek na cele kanonizacyi a nadto do sumiennego i rzetelnego donoszenia o prawdziwych cudach, jakie się kiedykolwiek a zwłaszcza w nowszych czasach za przyczyną bł. Kunegundy działy. Poszukiwaniem za cudami zająć się ma całe duchowieństwo dyecezyi naszej, a przedewszystkiem duchowieństwo okolicy staro-sandeckiej, którą błogosławiona jak za życia za miejsce zbawiennej działalności swojej, tak po śmierci za przedmiot szczególniejszej swej opieki obrała, a nadto duchowieństwo okolicy bocheńskiej, gdzie górnicy salinarni, szczególniejszą cześć bł. Kunegundzie oddając, zapewne i jej pomocy w potrzebach swoich niejednokrotnie doznawali i doznają. Baczną uwagę należy zwracać także i na tę okoliczność, czyli i w jaki sposób wierni bł. Kunegundzie cześć oddają, jaki początek tej czci i jakim zmianom w przeciągu czasów ona podlegała? 2. Wszystkie do tej sprawy się odnoszące zdarzenia i opowiadania, jeżeli na wiarę zasługują, wielebni duszpasterze będą dokładnie spisywali, zapisując miejsce, czas, imiona i nazwiska tak osób, które za wezwaniem bł. Kunegundy różnych łask doznawały, jako też i osób, które bezstronne świadectwo o prawdziwości tych zdarzeń wydać mogą. Spostrzeżenia te, w formie protokołu spisane, własnym podpisem piszącego i pieczęcią parafialną zaopatrzone, należy jak najspieszniej przesyłać do konsystorza biskupiego. 3. Wreszcie wzywamy wszystkich, w duszpasterstwie zajętych kapłanów dyecezyi naszej, aby dobrowolne datki na cele kanonizacyi przez pojedyncze osoby ofiarowane, natychmiast do konsystorza biskupiego odsyłali, a nadto, dopóki święta ta sprawa zamierzonego, a nam wielce pożądanego celu nie osiągnie, przynajmniej raz w roku, przedewszystkiem w miesiącu lipcu, w którym uroczystość błogosławionej królowej przypada, publicznie w kościołach ich zarządowi oddanych podczas uroczystego nabożeństwa składki urządzali. Połączcie przewielebni bracia wspólne zabiegi i starania wasze, nie lękajcie się trudów, przykrości i ofiar, a Bóg Wszechmocny uwieńczy zabiegi nasze, w świętej sprawie przedsięwzięte, pomyślnym skutkiem, i ujrzymy błogosławioną naszą zaliczoną w poczet świętych Pańskich, a na wszystkich, którzy się do ukończenia świętego dzieła w jakikolwiek sposób przyczynią, spłynie za pośrednictwem błogosławionej Kunegundy obfite błogosławieństwo Boże“.

— **Ignacy Domeyko,** jak donosi *Czas* przyjmował w niedzielę w południe grono członków Akademii, którzy pospieszyli złożyć hołd swemu znakomitemu koledze, po raz pierwszy przybyłemu do Krakowa. W nieobecności prezesa i wiceprezesa Akademii, powitał Domeykę serdeczną przemową sekretarz Wydziału przyrodniczego, dr. Kuczyński. Głębokie wrażenie sprawiły na wszystkich obecnych rzewne i gorące, a pełne prostoty wyrazy, któremi sędziwy uczony, towarzysz młodości i przyjaciel Mickiewicza, odpowiedział na tę przemowę. Wszyscy radowali się tą czerstwością i młodzieńczą prawie energią, z jaką Domeyko po półwiekowej prawie tułaczce powraca do kraju, 45 lat bowiem spędził w Chili, pracami swojemi naukowemi i zaszczytnem stanowiskiem rektora Uniwersytetu przysparzając polskiemu imieniu chluby i rozgłosu po drugiej stronie Oceanu Przez 6 lat ostatnich nie miał sposobności ani razu mówić po polsku. Ogólnie wyrażono podziw, że mimo to, mówi tak czysto i pięknie po polsku, jak gdyby z kraju nigdy nie wyjeżdżał „Myślałem zawsze po polsku“, odpowiedział na to, „modliłem się po polsku, kochałem po polsku; jakże miałem zapomnieć.“ — Dnia tego po południu zwiedzał Domeyko pamiątki Krakowa w towarzystwie profesora Łepkowskiego; następnie oglądał zbiory Akademii umiejętności.

— **Do Rady powiatowej** czortkowskiej. zostali wybrani z grupy gmin wiejskich, włościanie: Petro Tylny, Franko Parobczak, Antoni Kuśnierz, Wicek Markiewicz, Wasyli Zabijak, Kaź. Babijak, Ilko Hucuł, Pawło Krawiec, Michał Samborski, Wasyl Małańczuk, Ołeksa Wawryk i dzierżawca dóbr, p. Jan Gnoiński. Z grupy gmin miejskich, zostali wybrani: Józef Krokowski, rządca dóbr; Feibisch Baar, dzierżawca propinacyi; Ludwik Noss. aptekarz. Z grupy większych posiadłości zostali wybrani właściciele dóbr: Piotr Plattner, Stanisław Rudrof, Mikołaj Wolański, Władysław Ochocki, Kornel Herodyski, Kalikst Ochocki, Ignacy Potocki, Spirydyon Wachowicz, ks. Piotr Sanojca, przeor OO. Dominikanów, Antoni Czaczkowski, adwokat i Aleksander Ruszczyński. inspektor szkół ludowych. — Do wydziału Rady powiatowej gorlickiej zostali wybrani następujący pp.: Z gmin wiejskich: Emil Małecki, a na zastępcę Mikołaj Wałęga; z gmin miejskich: Walery Rogawski, na zastępcę Samuel Krynicki; z przemysłu i handlu: Wojciech Biechoński, a na zastępcę Józef Znamirowski; z większych posiadłości: Bolesław Niedzielski, na zastępcę zaś ks. Bartłomiej Więcek; z pełnej Rady: Gustaw Kozierowski, na zastępcę zaś dr. Józef Radomyski. — Wreszcie prostujemy omyłkę drukarską w nazwisku jednego z członków nowowybranej Rady powiatowej pilznieńskiej, wymienionych w nr. 171 *Gazety*. Wybrany został c. k. adjunkt sądowy Hilary Lewicki, nie zaś Mewicki, jak mylnie wydrukowano.

— **Pan Eustachy Borecki,** rodem z Jaworowa w Galicyi, kandydat adwokacki, otrzymał w dniu 23 lipca b. r. w tutejszym c. k. uniwersytecie stopień doktora praw.

— **W Akademii umiejętności** odbyło się dnia 21 b. m. posiedzenie wydziału matematyczno-przyrodn. pod przewodnictwem dyrektora dr. Teichmanna. Sekretarz dr. Kuczyński zawiadomił wydział, iż XVIII tom sprawozdań komisyi fizyograficznej w pierwszej połowie przyszłego miesiąca wyjdzie z pod prasy. Profesor dr. Kuczyński zdał sprawę z pracy p. Brunona Abdanka Abakanowicza „O nowym sposobie budowy zwojów do machin dynamo-elektrycznych“. Prof. dr. Alth wyłożył treść swej pracy: „Opis geognostyczny Szczawnicy i Pienin“; tudzież pracy profesora dr. Kreutza: „Skały trachitowe w pienińskim pasie wapieni rafowych“. Prof. dr. Rostafiński wyłożył treść swej pracy: „Stosunek rozwoju cholery w r. 1873 w Krakowie do współczesnych zjawisk atmosferycznych. Rzecz statystyczna, podjęta w sprawie sporu między panami: Pasteurem i Kochem.“ Nad tą treścią wywiązała się dyskusya, w której udział brali: dr. Warschauer, dr. Rostafiński i dr. Czyrniański. Prof. dr. Olszewski podał tymczasową wiadomość: „O temperaturze krytycznej powietrza atm., o ciśnieniu krytycznem tegoż i o zależności temperatury wrzenia ciekłego powietrza od ciśnienia“. Prof. dr. Teichmann przedstawił pracę dr. A. Zalewskiego: „O tworzeniu się zarodnika w komórkach drożdży“. Wszystkie prace wyżej wymienione odesłano do komitetu redakcyjnego. Prof. dr. Wróblewski złożył na ręce sekretarza do akt wydziału list opieczętowany, oznaczony nr. 5.

— **Wystawa dzieł sztuki,** urządzona staraniem tutejszego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, otwarta jest co dzień od godziny 9 z rana do 7 wieczorem, w auli c. k. szkoły Politechnicznej przy ulicy Sapiehy. Wstęp w dni powszednie 20 ct. od osoby: od dzieci 10 ct. W niedziele zaś i święta 10 ct. bez różnicy wieku.

— **Z zakładu karnego** dla mężczyzn we Lwowie, zbiegł 28 b. m., około godziny 10 z rana, więzień Jan Różycki, odbywający karę siedmioletniego więzienia za zbrodnię kradzieży i oszczerstwa. Więzień ten, urodzony w Białokiernicy, liczy lat 32, jest wzrostu średniego, silnej budowy ciała, twarzy podłużnej, cery bladej, oczu siwych, włosów i brwi blond, nosa proporcyonalnego, zarobnik dzienny, bez profesyi; mówi po polsku, miał na sobie tylko bieliznę więzienną, znaczoną liczbą 2.

= **Zamach samobójczy.** Dnia wczorajszego o godzinie 9 wieczór, Agata Klimek, sługa, 17 lat licząca, stanu wolnego, rodem z Łososiny, w mieszkaniu pod l. 57 ulica Leona Sapiehy, zażyła w zamiarze otrucia się rozczynu kwasu siarczanego. Wezwany lekarz dr. Gąsiorowski udzielił pierwszej pomocy nieszczęśliwej, która następnie odwiezioną została do szpitala krajowego. Powód tego zamachu samobójczego niewiadomy.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono pani N. H., ulica Pełczyńska l. 3, płaszcz biały sukienny, suknię flanelową, spodnicę białą, chusteczkę białą, koszulę, fartuszek, wstążkę czerwoną i kartkę zastawniczą na zastawionych 6 sznurków korali, łącznej wartości 25 zł.; panu Z. A. czerwoną kołdrę i poduszkę; pani B. W. czarny pugilares z kwotą 42 zł.; panu S. Ch. garnitur męski koloru szarego, wartości 25 zł.— Znaleziono na placu Krakowskim łańcuszek srebrny z dwoma medalionami; parasolkę czarną jedwabną; biały kapelusz (panama). — Zgubiono pugilares czarny z kwotą 19 zł. — Zakwestyonowano u J. Ostrowskiej 2 pary nowych bucików.

— **Wściekły wilk** pokąsał nieopodal Ekaterynosławia dziesięć osób, z których sześć już zmarło w szpitalu w Ekaterynosławiu, a co do pozostałych, nie ma nadziei ich wyzdrowienia.

GŁOSY PUBLICZNE.

Proszeni jesteśmy o ogłoszenie następującego oświadczenia:

W numerze *Gazety Narodowej* 166 z d. 19 lipca 1884 umieszczono doniesienie, jakoby zebranych kilkunastu wyborców z kuryi większych posiadłości w Tarnopolskiem, postanowiło interpelować prezesa Koła polskiego, p. Grocholskiego, w sprawie udziału posła Zygmunta Kozłowskiego, co do sprawy funduszu dyspozycyjnego konsorcyum barona Schwartza.

My, niżej podpisani wyborcy z kuryi większej posiadłości okręgu Tarnopolskiego oświadczamy niniejszem:

Że pomimo starannych dochodzeń o podobnem zebraniu i uchwale żadnej wiadomości nie mamy, że z tego rodzaju interpela-

cyą się nie zgadzamy, przeciwnie, w razie gdyby w rzeczywistości istnieć miała, przeciwko takowej niniejszem protestujemy.

Tarnopol, dnia 27 lipca 1884.

Leon Piniński, Jacek Kieszkowski, Jan Vivien, Maniewski, Michał Garapich, Alfred Garapich, generał Mercy, Stanisław Kopczyński, Tymon Morawski, Tadeusz Fedorowicz, Ryszard Janicki, Stanisław Zieliński, Władysław Zieliński, Mieczysław Komarnicki, Władysław Kęplicz, Józef Mieczkowski, Eustachy Zagórski, Sobolewski, Justyn hr. Koziebrodzki, Józef Ochocki, August hr. Starzeński.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Lwowska Izba handlowa i przemysłowa.

(*Posiedzenie z dnia 28 lipca.*)

(*L*) Przewodniczący p. E. Simon. Sekretarz ces. radca p. Bodyński podał do wiadomości Izby pismo wys. Namiestnictwa, komunikujące jej broszurę p. Henryka Adlera, traktującą o organizacyi centralnej targowicy na bydło w Wiedniu. Wys. Namiestnictwo wyraża nadzieję, że Izba, na podstawie tej broszury zechce zachęcić tutejszych producentów bydła opasowego do obsyłania targów w St. Marx, wykazując im korzyści, jakie nastręcza ta targowica. Szanowny sprawozdawca przypomina zarazem, że już poprzednio wys. Namiestnictwo zakomunikowało Izbie obszerny memoryał w tej samej sprawie, a następnie komunikuje Izbie drugie pismo Namiestnictwa, traktujące o kosztach transportu bydła opasowego z Galicyi do Wiednia; według ścisłych obliczeń, transport bydła *via* Bogumin jest korzystniejszy dla producentów galicyjskich.

Na jednem z poprzednich posiedzeń, p. Russmann poruszył kwestyę taryf na nowej kolei Jarosławsko-Sokalskiej. Komisya której przekazano tę sprawę, sprawdziła, że istotnie taryfy dla tej nowej drogi żelaznej, są nad wszelki wyraz wygórowane; i tak n. p. przewóz zboża z Sokala do Jarosławia kosztuje o 35 pr. więcej, niż przewóz takiego samego *quantum* zboża na takiej samej przestrzeni kolei Karola-Ludwika; jeszcze niekorzystniej przedstawia się stosunek co do transportu drzewa na kolei Jarosławsko-Sokalskiej. Zarząd kolei Karola-Ludwika, licząc się z opinią, która zabrała głos w sprawie wygórowanych taryf na kolei Sokalsko-Jarosławskiej, z własnej inicyatywy poczynił już znaczne modyfikacye w tych taryfach, ale mimo to są one jeszcze zawsze wyższe od taryf na innych krajowych drogach żelaznych. W porozumieniu z wys. Namiestnictwem, wydała tedy Izba do wys. Ministerstwa handlu przedstawienie w tej sprawie.

Radny p. Buber, jako delegat lwowskiej Izby na międzynarodowy targ zbożowy w Wiedniu, przedłożył jej wnioski, jakie tam poczyniono w sprawie ładowania zboża do wagonów, bez worków, tudzież w sprawie zaprowadzenia jednostajnego systemu metrycznego co do wag i miar, z prośbą, ażeby Izba dała mu instrukcyę, w jakim kierunku ma bronić tych spraw na tegorocznym międzynarodowym targu zbożowym w Wiedniu. Zgodnie z wnioskiem komisyi handlowej, uchwaliła Izba dać panu Buberowi informacyę *ex commissione*.

Następnie załatwiła Izba kilka spraw podrzędnej wagi, poczem p. przewodniczący zarządził posiedzenie poufne.

⁂ **Sprawa bydła rzeźnego.** Dyrekcya węgierskich kolei skarbowych zwołała była na 22 b. m. do Pesztu konferencyę, celem porozumienia się z galicyjskiemi kolejami żelaznemi co do taryfy wyjątkowej dla przewozu bydła rzeźnego z Galicyi do Preszburga. Tymczasem na pomienionej konferencyi, z wyjątkiem węgiersko galicyjskiej kolei, nie był reprezentowany żaden z interesowanych zarządów kolejowych — w skutek czego nie osiągnięto żadnego rezultatu. Dyrekcya węgierskich kolei państwowych przesłała przeto ponowne w tej sprawie zaproszenie do austryackich i węgierskich kolei prywatnych, mianowicie do kolei Karola Ludwika, Lwowsko-czerniowieckiej, Węgiersko-galicyjskiej, Austryacko-węgierskiej kolei państwowej i Północno-wschodniej węgierskiej kolei, a to na 1 sierpnia do Preszburga, gdzie ponownie zostanie wziętą pod obrady sprawa taryfy wyjątkowej Zarządy kolei austryackich przyjęły zaproszenie, a jak się dowiaduje *Presse*, wszystkie wyszlą swoich reprezentantów do Preszburga. Dziennik przytoczony niewiele jednak obiecuje sobie po tej konferencyi, gdyż tyle pożądane przez Węgry odwrócenie bydła galicyjskiego od targu wiedeńskiego nie da się pogodzić z interesami obrotowemi kolei austryackich.

⁂ **W wiecu rybackim w Wiedniu** wezmą udział delegowani z Austro-Węgier, Rossyi i Niemiec. Z Galicyi będą w nim uczestniczyli jako wysłannicy Towarzystwa rybackiego i obu Towarzystw rolniczych w Krakowie i Lwowie profesor Nowicki z Krakowa, p. Aleks. Gostkowski z Tomic i p. Adolf Gasch z Kaniowa. Wypracowanie referatu o stosunkach rybackich nad granicznemi rzekami oraz wniosków uwzględniających potrzeby rybactwa krajowego poruczono prof. Nowickiemu. Trudne to zadanie, gdyż graniczne stosunki rybackie nie są jeszcze nigdzie opisane, znikąd też o nich dowiedzieć się nie można, a nadto, referat prócz Galicyi musi mieć na względzie 6 innych krajów, przez które nasze rzeki dalej płyną, mianowicie: Rumunię, Bukowinę, Rossyę, Węgry, Niemcy i Szląsk, z których to krajów jedne mają ustawy rybackie z sobą niezgodne, zaś inne żadnej jeszcze nie posiadają. Aby się więc z tego zadania według możności wywiązać, musi profesor Nowicki, jak nam piszą, sam objechać wzdłuż granic: Białkę, Wisłę, Dunajec z Popradem, Styr. Zbrucz, Dniestr między Okopami i Zaleszczykami, wreszcie Prut i Czeremosz, przytem poznać złe strony rybołowstwa po obcych brzegach tych wód i zasięgnąć zdania miejscowych władz, oraz innych znawców co do środków, jakie ku podniesieniu rybactwa byłyby wskazane i mają być na kongresie w Wiedniu zalecone, aby kongres takowe uchwalił i rządom trzech państw ościennych: Austro-Węgier, Rossyi i Niemiec do wspólnego i jednolitego wprowadzenia w życie przedłożył, jak to uczynił zeszłoroczny kongres w Dreznie z przyjętemi przezeń wnioskami, które rozmnożenia łososia w dorzeczu Wisły dotyczyły. Odbycie tej podróży ułatwił hr. Artur Potocki ofiarowaniem funduszu, zaś dyrekcye kolei Karola Ludwika i kolei Lwowsko-czerniowieckiej udzieleniem kart wolnej jazdy. Krajowa komenda żandarmeryi poleciła posterunkom żandarmeryi nad wodami granicznemi, aby dochodzenia rybackie prof. Nowickiego skutecznie poparły.

Wiedeń, 29 lipca. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 1906 sztuk wołów, między temi galicyjskich 869, węgierskich 440, niemieckich 597. Ogólny przypęd był o 341 sztuk mniejszy, niżli zeszłego tygodnia. Z Galicyi przypędzono o 115 sztuk mniej, w skutek czego, jak nie mniej w skutek obecności wielu rzeźników, którzy powoli poczynają wycofywać się z targu preszburskiego, targ był nadzwyczaj ożywiony. Ceny podniosły się przeciętnie o 2 złr. Sprzedano wszystko Płacono za woły galicyjskie po 58 do 62 złr., za towar najprzedniejszy po 62·50 złr. do 63·75 złr., za woły węgierskie po 58 do 62·50 złr. i 63 do 65 złr., niemieckie po 59 do 60 złr. i 61 do 65 złr. za 100 kilo martwej wagi.

Preszburg, 29 lipca. (*Teleg. Gaz. Lw.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 1602 sztuk wołów, czyli o 123 sztuk mniej, niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi przypędzono tylko 249 sztuk, przeto o 201 mniej, niż zeszłego tygodnia. Targ był mało ożywiony. Dawał się uczuwać brak kupców.

Towar galicyjski płacono podobno po 60—62·50 złr.

Burmistrz wiedeński odniósł się do preszburskich władz targowych z prośbą o podawanie wiarogodnych dat targowych, przyrzekając to samo ze strony władz wiedeńskich. Władze preszburskie przyrzekły uczynić zadość temu żądaniu.

OSTATNIA POCZTA

Na Dworze Najw. w Ischl przebywali przez dni kilka Najd. Arcyksiążęta Karol i Leopold Salwator. Stale bawią w otoczeniu Najj. Pana: generał-adjutant baron Mondel i adjutanci przyboczni majorowie hr. Wolkenstein i Fliesser.

Wkrótce rozpoczną się wybory sejmowe w Karyntyi, Salcburgu, Styryi i Górnej Austryi. We wszystkich tych krajach ruch przedwyborczy jest nader ożywiony, przedewszystkiem zaś w Salzburgu i Styryi, gdzie po raz pierwszy przystąpią do urny wyborcy, płacący najmniej pięć zł. podatku stałego.

W uzupełnieniu wczorajszej depeszy prywatnej o zgromadzeniu robotników w Pradze dodajemy, iż wybrany „komitet mężów zaufania“ w braku innej reprezentacyi ma się znosić z władzami państwowemi i krajowemi, jako organ informacyjny we wszystkich sprawach przemysłowych i robotniczych. Na zebraniu przemawiał między innymi robotnik Bachmann, użalając się na germanizacyę dzieci czeskich przez szkoły niemieckiego *Schulvereinu* i doradzał solidarnej walki w obronie narodowości czeskiej.

Według *Pester Lloyda*, ban Kroacyi w tych dniach uda się do Ischl, dla złożenia Najj. Panu raportu o położeniu w Kroacyi.

Sledztwo w sprawie zajść pomiędzy młodzieżą uniwersytecką w Zagrzebiu zostało już ukończone, a następstwem jego będzie podobno wydalenie pewnej liczby studentów. Z Zagrzebia donoszą dalej, iż władze miejscowe widziały się zniewolonemi przedsięwziąć nadzwyczajne środki ostrożności, celem przeszkodzenia demonstracyom, projektowanym przez sfanatyzowane żywioły.

Potsdamer Nachrichten w ostatnim numerze podają sensacyjną, lecz przez dziennik ten „niezupełnie poręczoną“ wiadomość o zamachu dynamitowym, wrzekomo ukartowanym przeciw letniej rezydencyi cesarzewicza niemieckiego. Dziennik ten pisze: „Cesarzewicz powołał do siebie zeszłego wtorku wieczorem komendanta batalionu instrukcyjnego; wkrótce potem powołano do pałacu także adjutanta batalionu, poczem bezzwłocznie zdwojono straż dokoła pałacu, a organa bezpieczeństwa w Poczdamie otrzymały rozkaz udania się do rezydencyi cesarzewicza. Jako powód nadzwyczajnych tych zarządzeń podają koła dobrze poinformowane wykrycie zamierzonego zamachu dynamitowego, którego ofiarą miał paść nowy pałac. Przy odjeździe cesarzewicza do Anglii zachowano także nadzwyczajne środki ostrożności“. Część dzienników berlińskich powtarza powyższą wiadomość bez żadnych ze swej strony komentarzy; *Kreuz-Zeitung* jednakże nazywa ją wybrykiem bujnej fantazyi.

Presse, pisząc o wykryciu znanego spisku nihilistycznego w Warszawie, uważa całą wiadomość już dla tego samego za wiarogodną, iż dotychczas nie zaprzeczono jej ze strony urzędowej, co niezawodnie byłoby nastąpiło, gdyby doniesienia o spisku nie były we wszystkich swoich szczegółach prawdziwemi. Dziennik wiedeński ubolewa przy tej sposobności, iż rząd petersburski nie spieszy się ze zbadaniem i uchyleniem przyczyn obecnego stanu w Rossyi. I inne także państwa przechodziły podobne burzliwe okresy i przesilenia, nie pozostawiały jednak całej sprawy wyłącznie sędziom, więzieniom i wykonawcom surowej sprawiedliwości, lecz starały się na drodze reform, z pomocą zarządzeń prawodawczych i administracyjnych z jednej strony powstrzymać działalność szkodliwych żywiołów, z drugiej zaś uczynić zadość sprawiedliwym i słusznym zażaleniom niezadowolonych.

Sprawa urzędów pocztowych w Turcyi zaczyna nabierać znaczenia kwestyi międzynarodowej. W. Porta utrzymuje, że nie ma żadnej międzynarodowej umowy, na mocy której państwa zagraniczne miałyby prawo utrzymywania własnych poczt w Turcyi i grozi zamknięciem wszystkich biur pocztowych, należących do państw zagranicznych. W tym duchu też przesłała okólnik do swoich przedstawicieli w Europie. Wiedeński *Fremdenblatt* podając ów dokument tak pisze: „Było do przewidzenia, iż zamiar Porty uchylenia jednostronnie istniejącego od wieków stanu prawnego napotka na ogólny i stanowczy opór. Rzeczywiście też dowiadujemy się, iż interesowane mocarstwa są w tej mierze jednej i tej samej myśli, i że poleciły swoim przedstawicielom w Konstantynopolu, aby złożyli w tym duchu oświadczenie. Należy się spodziewać, iż taka postawa mocarstw przekona Portę o zupełnej bezowocności jej zapędu i zniewoli ją do pozostawienia całej sprawy w *statu quo*.“

Dzienniki paryskie przynoszą najsprzeczniejsze doniesienia o postawie rządu chińskiego wobec skoncentrowanej floty francuskiej pod dowództwem admirała Courbeta naprzeciw Fu-Czeu. Według *Matin*, flota francuska za swem przybyciem dostrzegła niezmierny ruch zbrojny w arsenale, na stokach obwarowań i na rzece. Dopiero widok gotowej do boju floty miał uśmierzyć zapał wojenny Chińczyków. Skuteczniejszem jeszcze miało się okazać oświadczenie komendanta floty francuskiej, który zapowiedział, że bezzwłocznie rozpocznie bombardowanie, jeżeli przygotowania zbrojne nie zostaną bezzwłocznie zaniechane.

Wspomniany wczoraj artykuł *Figara* paryskiego, zalecający zbliżenie się Francyi do Niemiec, roztrząsa wszystkie zagadnienia obecnej sytuacyi politycznej Anglia, mniema *Figaro*, nie pomogła Francyi nigdy i nigdzie, a zwalcza jej wpływ wszędzie. Przechodząc następnie szanse przymierza z innemi mocarstwami, i wskazując na Rossyę, mniema, że mocarstwo to zanadto daleko odsunięte jak na skutecznego sprzymierzeńca Francyi; pozostają tylko Niemcy. „Nie należy zapominać, dodaje *Fig.*, że Francya jest wielkiem mocarstwem morskiem i w tym właśnie kierunku znaleźć może pole dla swoich narodowych ideałów i dążeń. Europa czeka na tę próbę rozumu politycznego. Zbliżając się otwarcie i bez podstępnej myśli do Niemiec, sparaliżuje Francya zabiegi Anglii Że Niemcy zaakceptowałyby to przymierze, stwierdza to przypuszczenie postawa tego mocarstwa na konferencyi, oraz szybkie puszczenie w niepamięć skandalu przed hotelem „Continental“ podczas obchodu uroczystości narodowej. Interesa niemieckie identyczne są z francuskiemi. Harmonia pomiędzy temi mocarstwami byłaby początkiem nowej ery, prawdziwą epoką pomyślności dla ludzkości i rękojmią postępu“.

Radykalnemu stronnictwu w Anglii, w demonstracyach przeciw lordom przybył w pomoc nowy czynnik, Irlandczycy. Pobudką jest tu znane odrzucenie projektu, regulującego kwestyę ubogich w Irlandyi przez lordów. Dubliński *Freeman Journal* pisze: „Dotychczas stronnictwo irlandzkie nie brało udziału w akcyi przeciw lordom, zrobiło nawet więcej, gdyż prosiło swoich rodaków w Anglii, ażeby się nie łączyli z demonstracyami przeciw Izbie wyższej. Ale teraz lordowie zrobili więcej, niż można było przypuszczać, by zaatakować interesa irlandzkie; sądzimy więc, że stronnictwo nasze obecnie potrafi zająć odpowiednią postawę i wystąpi przeciw parom tak skutecznie, jak się ku temu nastręcza sposobność.“ *Times* zapytują ze zdumieniem, gdzie znajdował się rozum tradycyjny lordów w chwili, gdy odrzuceniem bilu, rzucili na szalę liberalnego stronnictwa wszystkie głosy irlandzkie w wielkich miastach angielskich.

Dziś, według wiadomości z Londynu, odbyć się ma posiedzenie konferencyi, na którem po raz pierwszy przyjdzie do właściwej dyskusyi. Jak zapewnia *Journal des Débats* Niemcy, Austro-Węgry i Włochy nie życzą sobie, ażeby konferencya się rozeszła bez żadnego dodatniego wyniku. Rossya przyłączać się ma do tego życzenia, ponieważ pragnie, ażeby sprawa egipska nie traciła charakteru międzynarodowego. Mocarstwa wspomnione mają nalegać na zmianę ustawy likwidacyjnej, a to dla umożliwienia nowej pożyczki. Urzędownie mocarstwa nie zaznaczyły jeszcze swego stanowiska.

Z Marsylii donoszą, że sfanatyzowana ludność sprzeciwia się coraz uporczywiej wszelkiemu wykonywaniu przepisów sanitarnych. Na przedmieściu Mozargue zdołano dokonać desinfekcyi jednego z domów, nawiedzonych cholerą, tylko przy pomocy zbrojnej policyi. W skutek coraz częściej ponawiających się pogróżek przeciw osobom lekarzy konsultujących, podnosi dr. Vincent w dziennikach konieczność dodawania lekarzom eskorty zbrojnej.

W prywatnych depeszach z Paryża donoszą dziennikom zagranicznym, że dnia 27 b. m. w ciągu jednej doby umarło na cholerę w Marsylii 58, w Tulonie 19, a w Arles 15 osób.

Sejm duński ma być w dniu 18 sierpnia zwołany na sesyę nadzwyczajną. Do Danii przybył nowy minister stanu Norwegii, Sverdrup, który na pięć tygodniu uwolnił się od obowiązków i odbywa podróż dla wytchnienia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 29 lipca. (*Tel. pryw.*) Radca rządowy Pichler otrzymał tytuł radcy dworu.

Prezes gabinetu, hrabia Taaffe, wyjechał wczoraj do Ischl.

Profesorowie: Benedikt, Billroth, Brücke, Langer, Meynert i Nothnagel, otrzymali dyplomy doktorów honorowych uniwersytetu kijowskiego.

Wiedeń, 29 lipca. (*Tel. pryw.*) Według prywatnych doniesień z Londynu, mocarstwa dadzą swoją sankcyę prowizorycznej umowie co do sposobu

opędzenia najpilniejszych potrzeb finansowych Egiptu. Stanie się to prawdopodobnie w formie małej zaliczki angielskiej, poczem nastąpi na czas nieoznaczony odroczenie konferencyi.

Berno, 29 lipca. (*Tel. pr.*) Tutejsza rada miejska odpowiedziała odmownie na podanie o zaprowadzenie w czeskiej szkole ludowej obowiązkowej nauki w języku niemieckim.

Tryest, 29 lipca. W skutek niezręcznego manewru przy dość silnym wichrze, okręt włoski *Maria* uderzył o parowiec wojenny *Andreas Hofer* i uszkodził go, na szczęście jednak lekko. Kapitan parowca włoskiego ofiarował bezzwłocznie odszkodowanie.

Zagrzeb, 29go lipca. Z powodu znanych demonstracyj, zainicyowanych przez tutejszą młodzież uniwersytecką, wydalono na zawsze z tutejszego uniwersytetu 9 słuchaczów prawa. Oczekują niebawem dalszych zarządzeń właściwej władzy dla utrzymania porządku w uniwersytecie.

Bukareszt, 29 lipca. (*Tel. pr.*) Król Karol, w czasie podróży do Belgradu, ma odwiedzić także w Sofii księcia bułgarskiego Aleksandra.

Ponowne zwołanie rumuńsko-bułgarskiej komisyi dla uregulowania granicy zostało odroczone.

Paryż, 29 lipca. (*Telegr. pryw.*) Z wyjątkiem *Rép. franç.*, wszystkie dzienniki francuskie przyjęły z urąganiem propozycye *Figara* w sprawie przymierza Francyi z Niemcami.

Paryż, 29 lipca. (*Tel. pryw.*) Izba francuska rozpoczyna dzisiaj obrady nad rewizyą konstytucyi.

Stan zdrowia w Paryżu jest wyborny.

Paryż, 29 lipca. Zapewniają, iż rząd w porozumieniu z Izbą dep. postanowił nie domagać się rewizyi artykułu VIII konstytucyi, pragnąc tym sposobem przywrócić dobre porozumienie z senatem.

Dziennik urzędowy ogłasza dekret, polecający zorganizowanie służby zdrowia i nadzoru na kolejach: Parysko-lugduńskiej, Parysko-orleańskiej i Południowej.

Dzienniki stwierdzają wyborny stan zdrowia w Paryżu, gdzie jedna tylko osoba uległa lekkiej cholerze. Chorego odwieziono do lazaretu.

Rzym, 29 lipca. Ojciec św. przyjmował posła Schlözera na posłuchaniu pożegnalnem, poczem p. Schlözer przedstawił Papieżowi swojego zastępcę.

Konstantynopol, 29 lipca. Pożar w Marasch (miasto w Azyi, na północny wschód od Alepu) zniszczył 1200 domów, 3 meczety, szpital i strażnicę główną. Około 1000 sklepów uległo zniszczeniu.

Marsylia, 29 lipca. Zmarł tu wczoraj na cholerę marynarz okrętu austryackiego, *Szeged*.

Londyn, 29 lipca. Konferencya wczorajsza po trzygodzinnych obradach odroczyła się do dnia dzisiejszego.

W Izbie gmin zawiadomił Gladstone, że na wczorajszem posiedzeniu konferencyi roztrząsano ważną kwestyę, co do której pełnomocnicy mocarstw oświadczyli życzenie porozumienia się ze swojemi rządami. P. Gladstone wyraził nadzieję, iż odpowiedzi rządów będą mogły być podane do wiadomości już na dzisiejszem posiedzeniu.

Londyn, 29 lipca. (*Telegr. pryw.*) Wczorajsza konferencya trwała trzy godziny; dzisiaj toczyć się będą dalsze obrady.

Rząd angielski przedłożył projekt opodatkowania kuponów. Ambasador francuski Waddington oświadczył, iż dotychczas nie otrzymał jeszcze instrukcyj od swojego rządu.

Tulon, 29 lipca. W ciągu dnia wczorajszego umarło tutaj na cholerę 3, w Marsylii 5 a w Artes od przedwczorajszego wieczora 6 osób.

Belgrad, 29 lipca. Król przyjmował wczoraj na uroczystem posłuchaniu patryarchę Angyelisa. Po południu król odwiedził patryarchę w jego własnem mieszkaniu.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 28 lipca 1884, godzi. 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 59·—, Węg. akcye kredyt. 311·— Akcye anglo-austr. 110·50, Akcye banku Union 105·80, Akcye kolei Karola Ludwika 278·—, Akcye kolei północnej 240·—, Akcye kolei południowej 147·—. Akcye kolei Aföld 178·75, Akcye kolei Elżbiety 317·30, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 187.75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 167·50, Wiedeńskie losy 126·10. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —,— Węgierskie obligacye państw. w złocie 102.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50. Losy regulacyi Cisy 114·90, Losy tureckie 20·75. Węgierska renta 92·07, Akcye banku związkowego 107.30, Akcye banku obrotowego 107·30 Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowe 1·22·—. Węgierskie losy 115·25, Marka niemiecka —.—, Usposobienie ożywione.

Wiedeń, 29 lipca 1884 r., godzina 10. min. 25. Akcye kredytowe 311·90, Anglo-Austr. 111·50, Unionbank 106·50, Kolej Karola Ludwika 278·50, Południowa 147·80, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 90·75, Napoleondor 9·67—, Rubel papierowy 1·22½. Usposobienie bardzo silne.

Telegramy zbożowe z dnia 28 lipca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10.— do 10·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 28·25 do 28·50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·23 do 9·24 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 13·25 zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 167·— m., żyto — — m., spiritus 50·25 olej rzepakowy 53·30 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 47·10 fr., olej rzepakowy —·— fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

Przyjechali do Lwowa
dnia 29go lipca 1884.

Hotel George'a

Pp. B. Drohojowski z Ciesiacina. I. Krzysztofowicz z Jasienowa-polnego. A Gatnar ze Stryja. H. Radanovich z Wiednia. E. Imergut z Wiednia. A. Fauch z Klenczan.

Hotel Angielski

Pp. K. Jankowski z Polski I. Biliński ze Supranówki. P. Geisler z Brodów. A. Gasparski z Żyznomierza. M. Czajkowski z Żerawy

Hotel Krakowski

Pp. Ks. L. Swadowski z Tarnopola. I. Hankiewicz z Grzymałowa. M. Landa z Żabiniec

Hotel Warszawski

Pp. B. Opalecki z Podusilny. I. Dzieszkowski ze Stryja.

Pociągi kolejowe.
Od 20 maja 1884.
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 1 7 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 5 min. 3 po poł. pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł. i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 1 min. 25 po poł. pociąg lokalny Lwów-Stryj.

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczó pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 10 min. 56 przed poł. pociąg lokalny Stryj-Lwów.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 10 po południu pociąr mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz 5 min. 32 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed poł. pociąg mięszany.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 29 lipca 1884.

Barometr 739.07mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 14.1 C. Psychrometr wilgotny 11.7 C. Prężność pary 8.8mm. Wilgoć 74%. Zachmurzenie 1. Wiatr NE2. Ozon 3.

Temperatura powietrza 11.3°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 764.07mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 19.4°C.
Najniższa temperatura w nocy 10.4 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^0 50' 10''$ $\lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 30 lipca 1884

E. $= 6^m\ 9,^s_{75}$. $\Theta_0 = 8^h\ 33^m\ 50,^s_{70}$.

Zachód słońca 29go lipca o 7h. 44m., 9; wschód o 16h. 27m., 6.

W lipcu nastąpi pełnia księżyca 7d 23h 46,m 4; ostatnia kwadra 15d 11h 14m, 9; nów 22d 2h 30,m, 2; pierwsza kwadra 29d 11h 37m, 4.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 4d 2h, 5 i 31d 17h, 5. w punkcie przyziemnym (Perigeum) 19d 20h, 5.

Równanie czasu będzie ciągle dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

28 lipca 1884.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	733,99	734,65	735,29
Stan termometru suchego w st. Cels.	18,1	13,7	12,9
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	12,9	12,1	10,9
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	7,9	9,6	8,5
Wilgotność powietrza względna w %.	53	82	77
Stan nieba.	7	2	2
Kierunek wiatru.	—.	ese.	nne.
Moc wiatru.	1	1	1
Ilość opadu mierzonego do 2h 3,mm2. deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 20,3.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 9,4.			

(N. B. 29/7 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 30/7).

Przy wietrze wschodnio-południowym, i temperaturze średniej lipca, niebo w części zamglone, powietrze miernie wilgotne, pogodnie.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 28 lipca 1884.

(płacą / żądają walutą austr.; bez kupona / bez kupona bieżącego)

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	276	25	279	25
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	186	50	190	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285	50	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a	238	—	243	—
2. List. zast. za 10 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	35	100	35
„ „ „ 4 pr. w. a.	92	75	94	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	35	100	35
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	87	—	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	50	102	0
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	50	98	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	50	100	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ „ 5 pr. wa.	—	—	—	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	—	92	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	20	102	20
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	50	103	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	91	—	92	—
5. Losy miasta Krakowa	17	50	19	25
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	63	5	73
Dukat cesarski	5	66	5	76
Napoleondor	9	62	9	72
Półimperyał	9	92	10	02
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	20¼	1	22¼
100 marek niemieckich	59	35	60	10
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze.	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 24 lipca 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	80·85	81 —
luty-sierpień	80.90	81·05
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	81.65	81.80
kwiecień-październik	81.70	81.85
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	125.—	125.50
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	135.30	135·70
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr	144.75	145.5
„ „ 1864 po 100 złr.	168.75	169.25
„ „ 1864 po 50 złr.	168.—	168.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	39.—	41.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	152.20	152·70
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	96.—	96.15
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	103.30	103.45
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.75	101.75
Galicyi	101.50	102.—
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	101.25	101.75
Węgier	101.60	102.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	109.10	109·40
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	303.80	304.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	820.—	826 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	857.—	859.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	557.—	558.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	232.75	233.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	— —	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2401 —	2406.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	277.25	277.75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	187.50	188.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	317.50	317.75
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	147.20	147.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	171.—	171.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.—	97.50
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	97.25	97.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.—	99.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	101.50	102.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.—	99.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.65	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	99.25	100.25
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.25	100.25
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.60	102.10
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.—	103.30
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.75	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.20	99.6
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.—	99.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	102.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.—	100.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.40	99.60
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	97.—	97.25
z r. 1867	100.70	101.25
z r. 1868	99.—	99.50
z r. 1872	98.75	99.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	97.70	98.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.—	176.50
Clarego po 40 zł. m. k.	44.—	45.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.—	116.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.30	18·80
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	42.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.75	39.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13·10	13.30
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	7.—	7·25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	54.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.—	48·50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28·50	29·50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38·20	38.60
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	— —
Londyn za 10 ft. szt.	121.75	121·95
Paryż za 100 fr.	48·37.50	48.42·50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.75.—	5.77.—
„ pełnej wagi	5.74.—	5.76.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.67.—	9.67·50
Rossyjski imperyał	9.94.—	9.96.—
Talar związkowy	—.—.—	— —.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 28 lipca 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	05
„ „ „ w srebrze	81	35
Renta w złocie	103	30
5 prc. austr. renta marcowa	96	15
Akcye banku wiedeńskiego	858	—
„ „ kredytowego	308	—
Londyn	121	70
Srebro	—	—
Napoleondor	9	66½
Dukat cesarski men.	5	73
100 marek niemieckich	59	60

Konkursa.

L. 4515/pr. (4805 3—3)

Przy sądzie obwodowym w Tarnowie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym 25 prc., umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych, opróżnić się mogącą posadę woźnego, w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej, z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach, od 29 lipca 1884, do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum sądu wyższego
Kraków, 21 lipca 1884.

L. 4499/pr. (4804 3—3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada dozorcy więźniów z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym 25 prc. i umundurowaniem.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych, opróżnić się mogącą posadę dozorcy więźniów, w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej, z 12 lipca 1872 l. 98 d. pp. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od 1 sierpnia 1884, do prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Kraków, 21 lipca 1884.

L. 6101. (4871 2—3)

Posada adjunkta urzędów pomocniczych wyższego sądu krajowego we Lwowie, ewentualnie taka sama posada przy sądzie krajowym we Lwowie, z poborami IXtej klasy rangi, ewentualnie posada oficyała wyższego sądu krajowego we Lwowie, z poborami X klasy rangi, jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą w drodze przepisanej swoje należycie udokumentowane podania najdalej do 7 sierpnia 1884, do prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów, 25 lipca 1884.

L. 243. (4851 1—3)

Przy c. k. Zarządzie salinarnym w Kaczyce na Bukowinie jest do obsadzenia posada lekarza salinarnego, o którą P.P. doktorzy wszech nauk lekarskich a i względnie P.P. lekarze praktyczni (magistrzy chirurgii) kompetują, swoje podania z załączeniem odnośnych świadectw i dotyczącej praktyki do podpisanego c. k. Zarządu salinarnego najdalej do 1 września b. r. wnieść zechcą.

Z tą posadą są połączone ze strony c. k. Zarządu salinarnego roczne honoraryum włącznie z ryczałtem za odwiedzanie chorych 420 złr. systemizowana sól jako deputat, również i obowiązek utrzymywania apteki domowej z prawem wydawania leków chorym przynależnym do saliny za złożeniem odnośnych rachunków aptekarskich wynoszących do 80 złr. rocznie ze strony zaś gminy Kaczyki roczny dodatek ryczałtowy 100 złr.

Obowiązki lekarza salinarnego wskazą odnośne przepisy sanitarne, dotyczące co do c. k Zarządu salinarnego i co do gminy z osobna.

C. k. Zarząd salinarny
Kaczyka, dnia 23 lipca 1884.

L. 459. (4827 1—3)

Celem obsadzenia posady stałego posługacza przy klinice chirurgicznej c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie rozpisuje się konkurs z terminem do dnia 20 września r. b.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca w kwocie 300 złr. wraz z dodatkiem aktywalnym 75 złr. w. a. Do głowniejszych obowiązków posługacza należy utrzymywanie sali operacyjnej w należytym porządku przygotowanie materyałów antiseptycznych, opasek zwykłych, gipsowych i t. p., czyszczenie i ostrzenie narzędzi po operacyach, przenoszenie chorych do operacyi i podczas tejże przygowanie potrzebnych preparatów anatomicznych i t. d.

Ubiegający się o powyższą posadę winni udowodnić dokładną znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, tudzież fizyczne uzdolnienie potrzebne do pełnienia tych obowiązków, i wnieść podania swe zaopatrzone w dokumenta, wykazujące wiek, stan i dotychczasowe zatrudnienie kompetenta, w terminie powyżej wskazanym na ręce Senatu Akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Kandydaci zostający w publicznej służbie mają to uczynić za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

W myśl ustawy z d. 19 kwietnia 1872 l. 60 D. P. P. przy obsadzeniu rzeczonej posady mieć będą pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. k. armii, posiadający przepisane warunki, a dopiero w braku tychże mogą być uwzględnieni inni kompetenci należycie ukwalifikowani. W każdym razie posada nadaną zostanie z początku tymczasowo na sześć miesięcy w celu przekonania się czy kandydat jest w stanie zadość żądanym wymaganiom.

Kraków, dnia 25 lipca 1884.
Dr. U. Heyzmann.
t. r. Rektor Uniw. Jag.

Kuratele.

L. 5089. (4815 1—3)

Józef Kozioł z Gronkowa, uznany został za marnotrawcę, kuratorem jego jest Jan Zarembczan z Gronkowa.

C. k. sąd powiatowy
Nowy-targ, dnia 29 czerwca 1884.

L. 6379. (4991 1—3)

Michała i Magdalenę małż. Hoszowskich z Turylecza uznano marnotrawcami, a kuratorem zamianowano Kazimierza Zadorowicza z Turylecza.

C. k. sąd powiatowy.
Borszczów, dnia 2 czerwca 1884.

L. 2886. (4902 1—3)

Jan Zajączkowski z Barszczowic, uznany został marnotrawcą, i temuż Franciszek Zajączkowski, za kuratora ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.
Winniki, 20 maja 1884.

L. 4046. (4901 1—3)

Marcin Bilik z Bilki szlacheckiej, uznany został za marnotrawcę, i temuż Piotr Adamski za kuratora ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.
Winniki, 4 lipca 1884.

L. 2889. (4896)

Wasyl Powroznik włościanin z Żółtaniec, został na mocy uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie, z dnia 1884 l. 21080, za marnotrawcę uznany.

Kuratorem dla niego ustanowiono Domka Kaszubę z Żółtaniec

C. k. sąd powiatowy.
Kulików, 9 czerwca 1884.

Księgi gruntowe.

L. 81. (4867)

Komisya hipoteczna przy sądzie powiatowym w Gorlicach zawiadamia, że arkusze posiadania dla gminy katastralnej Leszczyny zostały ułożone, i takowe w kancelaryi komisyi przejrzeć można.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, wnosić można do dnia 1 sierpnia 1884, na którym dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Gorlice, 25 lipca 1884.

L. 27. (5860)

Komisya hipoteczna ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej, dla gminy katastralnej Jaszczurowa, z osadą Jamniki, dnia 7 sierpnia 1884, rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawiera ogłoszenie w urzędach gminnych.

Wadowice, dnia 18 lipca 1884.

L. 5671. (4843)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gmin katastralnych Podgać, Zawada, Radkowice, Zakościele i Krysowice, w powiecie mościskim położonych, na miejscu w porządku powyżej poszczególnionych gmin oznaczonym, z dniem 5go sierpnia 1884 rozpocznie.

Kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może przed kierują cym tem dochodzeniem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia, lub obrony praw swoich za stosowne uzna.

Mościska, 22 lipca 1884.

Licytacye.

L. 45 2. (4892 1—3)

W dniach 22 sierpnia 1884, 22 września 1884 i 24 października 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya połowy realności pod lk. 119 w Wołowskiej wsi położonej, ciało tabularne stanowiącej, egzekwowanej leżącej masy spadkowej Herscha Serwera własnej, na zaspokojenie pretensyi Josla Spiegla w kwocie 100 złr. z prc.

Cena szacunkowa i wywołania 125 zł., wadyum 10 prc.

Resztę warunków licytacyi można przejrzeć w aktach.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli adw. p. Ernest Girtler de Kleeborn w Bolechowie. C. k. sąd powiatowy.

Bolechów, dnia 28 czerwca 1884.

L. 2883. (4900 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego 89 złr. 46 cnt i 89 złr. 46 cnt. odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. k. 33 w Sanoku położonej, wedle Tom II. str. 422 poz. włas. 18 i Tom. III. str. 39 poz. własn. 19 Feiwla i Maryi Nebenzahlów własnej, w tutejszym sądzie w dniach 3 września, 2 października i 5 listopada 1884, zawsze o godzinie 10 rano, z tem, że na pierszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa 10.000 złr., wadyum 1.000 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Iskrzyckiego.

Sanok, dnia 20 czerwca 1884.

L. 5406. (4897 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 3 września, 6 października i 10 listopada 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 110 w Miżyńcu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Mikołaja Marmury własnej, celem wydobycia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 100 złr.

Cena wywołania 500 złr., zakład 50 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania, jednakże za cenę, hipotekowane wierzytelności pokrywającą, sprzedaną zostanie, a gdyby za takową cenę sprzedaną być nie mogła, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 10 listopada 1884, o godzinie 3 po południu.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice, 30 grudnia 1883.

L. 11371. (4864 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, iż na wezwanie c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 4 listopada 1881 l. 19715 celem zaspokojenia sumy 234 złr. z pn., przeprowadzi w dniach 1 września, 2 października i 3 listopada 1884, każdym razem o godzinie 10tej z rana, na rzecz Hirscha Flaum, ponieważ sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 12 w Słomce położonej, wedle wyk. hip. l. 12 księgi gruntowej gminy Słomka, Józefa Suwary własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1.820, a zakład 182 złr.

Reszta warunk w, akt oszacowania i wyciąg hipot. są w tutejszej registraturze do przejrzenia wyłożone.

Bochnia, dnia 18 stycznia 1884.

L. 30. (4863 1—3)

Dnia 28 sierpnia, 13 października 1884 sprzedawaną będzie przymusowa zawsze o godzinie 10tej rano w tut. sądzie realność pod l. k. 3/7 m. w Buczaczu położona, Antoniego i Konstancyi Winogrodzkich własna, celem ściągnięcia pretensyi masy rozbiorowej Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie, w kwocie 200 złr a. w. z pn.

Cena wywołania 100 zł. a. w., wadyum 10 złr a. w.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd obwodowy.
Buczacz, 19go maja 1884.

L. 6600 (4856 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Samuela Ladena w kwocie 429 złr. 86 cnt. zpn. przedsięwziętą będzie we dniach 22 sierpnia i 26 września 1884, zawsze o godzinie 10 rano, w biurze Vtym, egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 265 w Kołomyi ciała tabularnego niestanowiącej, spadkobierców Michała i Maryi własnej.

Cena wywołania jest wartość szacunkowa 1.132 złr. 60 cnt a. w., a realność ta na terminach powyższych tylko najmniej za cenę szacunkową sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 113 złr. 26 cnt aw., resztę warunków w tus. registraturze przejrzeć można.

Kołomyja, dnia 10 lipca 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8280. (4691 3—3)

Niniejszem podaje się do wiadomości, że nowo urządzony Zakład hydropatyczny w Krynicy, dnia 20 lipca 1884, otwartym i do publicznego użytku oddanym zostanie.

C. k. dyrekcya lasów i domen.
Lwów, dnia 16 lipca 1884.

L. 4746. (4781 2—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Arona Schlossera, iż przeciw niemu wydany został nakaz zapłacenia Natanowi Grossfeldowi, sumy wekslowej 450 złr. z pn., i ustanowiono dlań kuratorem ad actum adwokata dr. Dadleza w Krakowie, i wzywa Arona Schlossera, by kuratorowi środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika ustanowił i sądowi podał.

Kraków, 29 lutego 1884.

L. 2718. (4818 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żmigrodzie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Piotra Tomaszewskiego, iż Paweł Olenicz wniósł przeciw niemu i dalszym spadkobiercom ś. p. Grzegorza Tomaszewskiego, pozew de praes. 17 marca 1884 l. 1198 o oddanie gruntu „kiczeramka“ w Kłopotnicy położonego, na który termin do rozprawy na dzień 27 września 1884 wyznaczony został i Mikołaja Tomaszewskiego z Kłopotnicy kuratorem dla niego ustanowiono.

Żmigród, dnia 5 lipca 1884.

L. 7961. (4809 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Margulies, że przeciw niemu wniosła Tarnopolska kasa oszczędności pod dniem 29 marca 1884 do l. 4268 pozew o nakaz zapłaty sumy wekslowej 247 złr.38 cnt zpn. i że z tego powodu ustanowiono dlań na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Sternklara z substytucyą p. adw. dr Horowitza któremu też powyższy nakaz zapłaty doręczono. Otem uwiadamia się Dawida Margulies z wezwaniem, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego sobie obrał zastępcę i o tem sądowi doniósł, gdyż inaczej z zaniedbania tego wyniknąć mogące skutki sam sobie będzie winien przypisać.

C. k. sąd obwodowy.
Tarnopol, dnia 18 czerwca 1884.

L. 8857. (4808 2—3)

Zawiadamia się nieznanego z życia i miejsca pobytu Józefa Bernsteina, że Marya Brojakowa wniosła przeciw niemu prośbę o polecenie wykazania, że pozew o usprawiedliwienie prenotacyi sumy 104 złr. mk. w stanie biernym jej pola w Tarnopolu, wedle dom 7 sub. pag. 348 n. 1on. uskutecznionej został wniesiony, lub że termin ku temu jest wolny i że w celu zastąpienia go przy rozprawie na to podanie zarządzonej, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Horowitza z substytucyą adw. dr. Weissteina.

C. k. sąd obwodowy.
Tarnopol, dnia 8 lipca 1884.

L. 9835. (4761 3—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Józefa Clemont przeciw Annie z hr. Reyów, hr. Romerowej, Felicyi z hr. Reyów hr. Tyszkiewiczowej, Teresie z hr. Reyów Mysłowskiej, Władysławowi hr. Reyowi, Dominikowi hr. Reyowi, Emilii czyli Emmie z hr. Reyów, hr. Wiesiołowskiej, Zdzisławowi i Alfredowi Boguszom, wreszcie Eustachemu hr. Romerowi, o wyeliminowanie i wykreślenie wszystkich odsetek od sumy 620 # hol. w tabeli płatniczej ceny kupna dóbr Partyń z przyleg. z d. 17 maja 1839 l. 1015 na 41 miejscu umieszczonej ponad kolokowanie i zapłacone trzechlecie skargę wniosła, wskutek czego termin 90 dniowy do wniesienia obrony został zakreślony.

Ponieważ pobyt zapozwanych nie jest wiadomym przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanych tutejszego adwokata dr Brzeskiego z substytucyą adwokata dr. Jareckiego na kuratora, z którym spór pazeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanym, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawili, albo potrzebnych dokumentów przeznaczonemu zastępcy udzielili, lub też innego obrońcę obrali, i tutejszemu sądowi oznajmili, ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użyli, inaczej z ich opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisać by musieli.

Z Rady c. k. sądu obwodowego
W Tarnowie, dnia 10 lipca 1884.

L. 7640. (4764 3 3)

C. k. sąd obwodowy ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Eleonory z Pindakiewiczów Kozłowskiej kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Dolińskiego w Przemyślu, celem doręczenia uchwały z 21 maja 1883 l. 3765, w sprawie unieważnienia małżeństwa Wiktora Kozłowskiego z Maryanną, z Bilików zapadłej, i wzywa Eleonorę z Pindakiewiczów Kozłowską, by temu kuratorowi środków do obrony praw swych służących dostarczyła, lub też innego zastępcę sobie ustanowiła i tutejszy sąd o tem zawiadomiła.

Przemyśl, 2 lipca 1884.

Licytacye.

L. 1910. (4803 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Sokołowie podaje do wiadomości, że w dniach 27 sierpnia, 30 września i 22 października 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym c k sądzie przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 63 w Woli raniżowskiej, Maryi Wiącek własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 525 zł. a. w., a wadyum 52 złr 50 cnt.

Reszta warunków w sądzie, a wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Kolbuszowej przejrzanym być może, a nieznajomym wierzycielom ustanowiono kuratora w osobie Wiktora Szkockiego z Sokołowa.

Sokołów, 11 lipca 1884.

L. 5409, (4814 3—3)

Pod je się do wiadomości, że w sprawie Samuela Josla Kanigel przeciw Jędruchowi Charambura o 67 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna licytacya realności pod nr. 484 w Jaworowie położonej ciała tabularnego niestanowiącej a to dnia 11 sierpnia, 1 września i 23 września 1884 o godzinie 9 rano z tem, że ta realność na pierwszych dwóch tylko wyżej lub za, na trzecim zaś poniżej ceny szacunkowej za kwotę sumie długów odpowiadającą sprzedaną będzie.

Cena wywołania 150 zł, wadyum 15 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzyciel zamianowany Stanisław Hołub z Jaworowa. Akt opisania i oszacowania można przejrzeć w ts registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Jaworów, 5 lipca 1884

L. 3100. (4841 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi rozw. Zakładu kredyt. włośc. od Iwana Tril się należącej w kwocie 119 złr. 91 ct a. w. odbędzie się licytacya realności pod lk. 256 w Rumnie wyk hip. 50 księgi gruntowej gminy Rumno objętej na jednym terminie dnia 6 sierpnia 1884 o godzinie 10 rano w biurach tegoż sądu. Cena wywołania w kwocie 420 zł. a. w., wadyum zaś 5 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych lub którymby uchwały nie mogły być doręczone ustanowiono kuratorem p. Włodzimierza Luszpińskiego z substytucyą p. Aleksandra Strockiego.

Komarno, dnia 2 kwietnia 1884.

L. 4002. (4842 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Seliga Klaifelda od Józefa Panasa i spadkobierców śp. Anny Panas się należącej w kwocie 97 zł. aw odbędzie się licytacya realności pod lk. 333/684 w Komarnie wyk. hip 297 księgi gruntowej gminy Komarno objętej na jednym terminie dnia 6go sierpnia 1884 o godzinie 10 rano w biurach tegoż sądu. Cena wywołania w kwocie 200 zł. aw., wadyum zaś 5 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny, protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem p. Luszpińskiego z substytucyą p. Strockiego.

Komarno, dnia 14 maja 1884.

L. 15248. (4854 2—3)

W celu obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Żurawnie w lwowskim powiecie skarbowym z którą jest połączona także drobiazgowa sprzedaż marek stemplowych tudzież urzędownie ostemplowanych blankietów wekslowych od 5 złr. na dół, rozpisuje się konkurencya, przez podanie pisemnych ofert, które zaopatrzone w wadyum w kwocie 100 złr. tudzież legalne poświadczenie pełnoletności, moralności i posiadania dostatecznego majątku, należy wnieść do włącznie 21 sierpnia 1884 do 12 godziny w połudn. do naczelnika ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Obrót materyałów tego przedsiębiorstwa wynosił w roku 1883:

a) co do tytoniu . 25.249 zł. 87 ct.
b) co do marek stemplow. i urzędownie ostemplow. blankietów wekslowych 4.095 „ — „
Ogółem 29.344 zł. 87 ct.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i w ck. nadzorze straży skarbowej w Żurawnie.

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu

Lwów, dnia 24 lipca 1884.

L. 4906. (4895 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościań. we Lwowie w kwocie 122 zł. 36 ct. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod nr. kons. 133 w Drohomyśln położonej nietabularnej dłużnika Jana Firczaka własnej w dniu 31 lipca, 29 sierpnia i 16 września 1884 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą. Cena wywołania 300 zł. aw., zakład 30 zł. aw.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Krakowiec, 28 września 1883.

L. 3354. (4868 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Husiatynie w dniach 5 sierpnia, 9 września i 14 października 1884 każdym razem o godzinie 9 przed południem przedsięweźmie publiczną sprzedaż realności po l. 383 w Tłusteńkiem położonej c ała tabularnego niestanowiącej, do Antoniego Obciętego należącej ku ściągnięcie sumy 130 złr. wa. przyznanej Kazimierzowi Miszłakowi. Cena wywołania 215 zł. wa., zakład 40 zł. wa.

Warunki licytacyjne w ts. registraturze przejrzeć można.

Husiatyn, 14 lipca 1884.

L. 4087. (4877 1—3)

W dniach 5 sierpnia, 2 września i 14 października 1884 każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się sprzedaż realności nietabularnej pod l. konsk. 39 w Geryni położonej dłużnika Bazylego Witwickiego własnej w tutejszym ck. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włośc. na zaspokojenie 294 zł. 59 ct wa. zpn. z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej tejże, zaś na trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 500 zł., wadyum 10 prc. tejże.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Z c. k. sądu powiatowego

Bolechów, dnia 14 czerwca 1884.

L. 1039. (4865 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że celem zaspokojenia należących się zakładowi kredytowemu włościańskiemu 140 zł. wa. z pn. odbędzie się na dniu 11 sierpnia, 10 września i 15 października 1884, każdym razem o godzinie 10 z rana w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż realności pod lk 13 w Nowemsiole położonej, wedle wyk. 375 księgi gruntowej tejże gminy ciało tabularne stanowiącej, Katarzyny i Maryanny Romanik własnej. Cena szacunkowa wynosi 900 zł., wadyum 90 zł. aw.

Kuratorem z miejsca pobytu niewiadomych ck notaryusz Józef Mikułowski.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i dalsze warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

Cieszanów, 6 kwietnia 1884.

L. 1485. (4866 1—3)

Na dniu 11 sierpnia, 10 września i 15 października 1884 każdym razem o godzinie 10ej z rana, na pierwszych dwóch tylko za lub wyżej, na trzecim zaś także i niżej ceny szacunkowej, odbędzie się w sądzie tut. na rzecz Zakładu kredyt. włośc. w sprawie jego o 16.840 zł. wa publiczna sprzedaż w Bruśnie starem położonej wyk. hip. 78 księgi gruntowej gminy tejże objętej własnością leżącej masy spadkowej Schmula Getzla będącej Cena szacunkowa wynosi 400 zł., wadyum 40 złr. wa.

Akt oszacowania, dalsze warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny mogą być w registraturze przejrzane.

Kuratorem z imienia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawiono tutejszego ck. notaryusza p. Józefa Mikułowskiego.

Cieszanów, 18 czerwca 1884.

L. 1330 (4862 1—3)

Egzekucyjna licytacya realności w Podzameczku położonych a) pod Nc. 147 wyk. hip. 353 księgi gruntowej Podzameckiej objętej Filipa Wąsika własnej; b) pod Nc. 201 wyk hip. 22 księgi gruntowej Podzameckiej objętej leżącej masy spadkowej Jana Kumaszki własnej; c) pod Nc. 33 wyk. hip. 136 i 138 księgi gruntowej Podzameckiej Wincentego Kreta własnej; i d) gruntów w Pielawie położonych, wyk. hip. 328 księgi gruntowej Pielawskiej objętej Filipa Wąsika własnych wedle pretokołów do l. 1589/883 i do l. 1589/883 odnośnie do wyżej powołanych rezolucyi prawomocnie ocenionych, na rzecz masy rozbiorowej Towarzystwa kredyt miejskiego we Lwowie na zaspokojenie sumy 400 zł. z pn odbędzie się w tutejszym sądzie w trzech terminach a to dnia 20 sierpnia, 22 września i 22 października 1884, każdym razem o 10 godzinie rano.

Każda z tych realności będzie osobno sprzedawaną. Cena szacunkowa dla realności pod a) 1155 zł., pod b) 282 zł., pod c) 402 zł., pod d) 390 zł. aw. Wadyum 10 prc.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół ocenienia można w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz, dnia 18 kwietnia 1884.

Upadłości.

L. 8610. (4835 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Meiera Brettschneidera kramarza w Korolówce, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdywał, na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. sędziego powiat. w Borszczowie, a tymczasowym zarządcą masy p. Rachmiela Greifa, kupca w Korolówce.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 11 lipca 1884, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się, co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 27 sierpnia 1884, bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 25 września 1884, o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Korolówce lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Korolówce zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt, kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“. Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 27 czerwca 1884.

L. 32058. (4904)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia wierzycieli masy rozbiorowej Wolfa Jollera, że na podstawie dokonanego dnia 9 lipca 1884, w myśl §. 143 ust. konk. ponownego wyboru, Chaskel Landes dotychczasowy zarządca jak dr. Józef Czeszer, dotychczasowy zastępca zarządcy powołanej masy w tym urzędzie zatwierdzeni zostali

Lwów, dnia 12 lipca 1884.

L. 7146. (4887)

W konkursie do majątku Ozyasza Leinera zatwierdził tutejszy sąd na wniosek wierzycieli adwokata dr. Józefa Steuermana, jako zawiadowcę upadłości, zaś dr Pinkasa Sobla, tegoż zastępcą.

C. k. sąd obwodowy.

Sambor, 22 lipca 1884.

L. 6989. (4859 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera konkurs, na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy jako też i nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. pr. p. z r. 1869, położony majątek „Kasy zaliczkowej, wzajemna pomoc w Busku, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką“.

Kierownictwo tego konkursu poruczamy p. c. k. sędziemu powiatowemu w Busku jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia p Jakóba Siegelbauma z Buska, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy, i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznaczamy termin na dzień 4 sierpnia 1884 o godz. 10tej przed południem w ck. sądzie powiatowym w Busku.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy, powinien takową chociażby o nią spór był w toku, zgłosić w tym sądzie obwodowym lub w c. k sądzie powiatowym w Busku, wedle przepisu ustawy konkurs. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 30 września 1884, i podać ją na terminie na dzień 20 października 1884, o godzinie 10 przed południem w c. k. sadzie powiatowym w Busku wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie, w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie tym ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Złoczów, 19 lipca 1884.

Doniesienia prywatne.

L. 536. (4908 1—3)

Konkurs.

Zwierzchność miejska w Kozłowie w powiecie Brzeżańskim w okolicy ludnej z apteką w mieście, rozpisuje konkurs na posadę lekarza miejskiego z roczną płacą 350 złr. wa. i dodatkiem za oględziny bydła; wyłącznie mają pierwszeństwo pp. doktorowie medycyny.

Na przesiedlenie deklaruje się Zwierzchność gminna udzielić odpowiednie wynagrodzenie za przyzwoleniem rady gminnej, zaś w razie potrzeby nie odmawia udzielić zaliczki z funduszów kasy gminnej w kwocie 200 zł. wa.

Kozłów, dnia 28 lipca 1884.

Wojciech Sokołowski
naczelnik gminy.

L. 1148. (4852 1—3)

Ogłoszenie.

Przy urzędzie gminnym kr. w. miasta Bełza jest do obsadzenia posada **sierżanta policyi** który pełnić ma oraz służbę **rewizora policyi** z płacą miesięczną w kwocie **25 złr. w. a.**, umundurowaniem i mieszkaniem składającem się z jednego pokoju.

Posada ta nadaną będzie na razie prowizorycznie z widokiem stabilizacyi po upływie roku.

Warunki do otrzymania takowej:

a) Wiek nie wyżej lat 36.

b) znajomość języka polskiego i niemieckiego,

c) nieskazitelne zachowanie udowodnione świadectwem moralności,

d) wykaz dotychczasowej służby.

Wykazujący się znajomością służby przy strażach ogniowych będą mieli pierwszeństwo,

Podania własnoręcznie pisane wnosić należy **do 10 sierpnia** 1884 do urzędu gminnego.

Bełz, dnia 25 lipca 1884.

L. 126. (8453)

Ogłoszenie.

Rada zawiadowcza towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu, tow. zarej. znieogr. poręką zwołuje z powodu że Walne Zgromadzenia zwołane na dzień 22 czerwca rb. z braku kompletu nie przyszło do skutku, zwołuje ponownie

Walne zgromadzenie

na dzień 4 sierpnia rb., które się odbędzie o godz. 3 po południu w szkole panieńskiej w Kałuszu

Porządek dzienny.

1 Sprawozdanie dyrekcyi z czynności za rok 1883

2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej, i wniosek o udzielenie dyrekcyi absolutoryum czynności za rok 1883.

3 Wniosek komisyi rewizyjnej, co do rozdziału czystego zysku z r. 1883, w myśl § 81 i 82 statutu.

4 Potwierdzenie wyboru 2 członków rady zawiadowczej w myśl § 29 statutu.

5 Uchwała zmiany statutów bez względu na ilość członków jak § 51 statutu.

O czem się członków zawiadamia.

Kałusz, dnia 25 lipca 1884.

F. Wolfarth prezes. *W. Kwaśniewski* sekretarz.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca do upiększania ogrodów

KULE | **banie**

szklanne zwierciadlane

w różnych wielkościach i kolorach.

Do desinfekcyi!

Witriol żelaza
Wapno chlorowe
Wapno karbolowe
Dwusiarczan wapienny
(Doppelt schwefligsauer Kalk)
Kwas karbolowy w kryształach
Kwas karbolowy w płynie
Proszek desinfekcyjny
jak również:
kamforę i pieprz biały
Tynktura na owady
Proszek na owady
Proszek na mole
Naftalinę 4534 13—?

polecają

HÜBNER i HANKE

we Lwowie.

W dobrach **Skomorochy**, poczta Potok złoty, w powiecie Buczacz, są zupełnie nowe, bardzo mało używane **aparaty do przerabiania kości na mąkę kościanną** za mierną cenę do sprzedania a mianowicie **żelazny kocioł parowy** fabryki Pietscha we Lwowie kompletny, mieszczący 12 wiader wody z żelazną pompą do kotła.

2. **Żelazne parniki** z klapami bezpieczeństwa.

Rafa do suszenia wyparzonych kości.

Oraz zapas około 30 centnarów metrycznych parzonej mąki kościanej.

Bliższej wiadomości udzieli **zarząd dóbr Skomorochy.**

(4675 3—3)

Z pod Halicza. — Pan **Fr. Lipiński**, leśniczy, mieszkający minionej zimy w **Błyszczanie** koło Duplisk, raczy podpisanemu do Bołszowca donieść o miejscowości swego **obecnego** mieszkania.

E. Berzevicz.
(4837)

Roman Silberbach

w Krakowie

wykonywa

pokrycia dachów

łubkiem szląskim, angielskim, francuskim, jak również papą ogniotrwałą, tak we Lwowie jak i na prowincyi, po cenach najtańszych.

(2755 39—40)

L. 4729. (4820 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 127.202 złr. 15 ct. a. w., listami zastawnemi, z większej sumy 128.500 złr. w. a., na hipotekę dóbr Siemiakowce nad Dniestrem i Bilka w powiecie horodeńskim położonych, p. Jakóba Barona Romaszkana własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 lipca 1883 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielowi tych dóbr wypowiedziany został z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 2 lipca 1884.

Najlepsze na kompoty

CZERECHY

kleparowskie

Morele (Aprykozy) i

włoskie Brzoskwinie włoskie

codziennie świeże rozsyłają handle

St. Markiewicz

w rynku l. 42. i

Sadłowski i Markiewicz

w rynku l. 23 (4778 3—5)

we Lwowie.

!Desinfekcya!

najskuteczniejszą jest ochroną przeciw: **cholerze, tyfusowi** i innym zakaźnym chorobom.

Siarkan żelazawy

najskuteczniejszy środek do desinfekcyi kloak. (5 klg. wraz z opakowaniem i listem frachtowym 60 cnt).

Wapno fenilowe

najcenniejszy środek do desinfekcyi: pokoi, dziedzińców, ulic, wychodków i przedmiotów zakażonych. (5 klg. wraz z opakowaniem i listem frachtowym 60c)

Kwas karbolowy czyszczony (biały)

Kwas karbolowy pospolity (czarny)

Wysyła na żądanie **apteka**

Henryka Blumenfelda

we Lwowie.

Ceny środków tych są dlatego tak niskie, by każdemu umożebnić zaopatrzenia się w takowe, wobec grożącego niebezpieczeństwa epidemii.

Dla zakładów publicznych, dworów i fabryk w beczkach po 50 klg., 1.0 klg. i 400 klg., z powodu tańszego opakowania, stosunkowo niższe ceny.

Przy zamówieniu uprasza się o nadesłanie należytości, by uniknąć kosztów pobrania pocztowego. (47 7 3 - 12)

!Desinfekcya! !Desinfekcya!

!Desinfekcya!

L. 6 6/pr. (4396 3—3)

Konkurs.

Na podstawie uchwały reprezentacyi król. stoł. miasta Lwowa ogłasza Magistrat niniejszem konkurs na dwie nowo kreowane posady przy miejskim urzędzie budowniczym, mianowicie na posadę:

1) **inżyniera** w IV randze etatu służby miejskiej, z roczną płacą 1.200 złr. a. w. i kwaterowem 300 złr. wa, tudzież dwoma dodatkami pięcioletniemi rocznie po 100 złr. aw.

2) **adjunkta** w V randze, z roczną płacą 900 złr. aw., kwaterowem 240 złr. aw. i pięcioleciem rocznie po 100 złr. aw.

Od kandydatów na powyższe posady wymaga się ukończonych studyów technicznych, bądź na instytutach politechnicznych w państwie, bądź za granicą na równorzędnych instytutach publicznych, tudzież dowodu odbytego z dobrym postępem egzaminu państwowego, w państwie, względnie za granicą przepisanego.

Ubiegający się o powyższe posady winni nadto nadmienić, czyli i w jakim stopniu z urzędnikami Magistratu są spokrewnieni lub spowinowaceni.

Podania, zaopatrzone wymaganemi dowodami, również dowodem dotychczasowego zatrudnienia, należy wnieść we właściwej drodze do Prezydyum Magistratu w terminie **do 15 sierpnia r. b.**

Od Prezydyum Magistratu kr. st. miasta

Lwów, dnia 3 lipca 1884.

Majątek obejmujący 510 morgów bardzo dobrego pola ornego. z renomowanem gospodarstwem mlecznem i chmielarnią $3^1/_2$ morgową oddalony o $^1/_2$ godziny od szosy a godzinę od Przemyśla jest **do wydzierżawienia.**

Bliższych szczegółów udziela listownie lub na miejscu Zarząd dóbr **Grochowce** p. PRZEMYŚL.

(4674 3-3)

Ogłoszenie.

Rok szkolny w **krajowej średniej szkole rolniczej w Czernichowie** rozpocznie się dnia 15 sierpnia rb.

Wiadomości o warunkach przyjęcia uczniów udzieli na żądanie dyrekcya szkoły.

Podania o przyjęcie do zakładu wnieść należy do dyrekcyi szkoły najpóźniej **dnia 8 sierpnia rb.** (4802 2-3)

Czernichów, dnia 23 lipca 1884.

Z dyrekcyi kraj śred. szkoły rolniczej.

L. 4891. (4821 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 9059 zł. 23 ct. a. w. listami zastawnemi, z większej sumy 9.200 zł. a w. na hipotekę dóbr Bagienica II. w powiecie dąbrowskim położonych, p. Leonarda Wiśniewskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 lipca 1883 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy, takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr, hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 9 lipca 1884.

Obwieszczenie

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków wzajemnych spółek na przeżycie byłego Galicyjskiego Ogólnego Towarzystwa ubezpieczeń obecnie przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie administrowanych*), **odbędzie się dnia 31 sierpnia 1884 o godzinie 11 z rana** w Biurze Reprezentacyi Krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń we Lwowie ulica Hetmańska Nr. 12 na które wszystkich członków wzajemnych spółek na przeżycie niniejszem się zaprasza.

Na porządku dziennym:

1. Wniosek komisyi kontrolującej o natychmiastową likwidacyę wszystkich grup asocyacyjnych.

Lwów, dnia 25 lipca 1884.

(4872 1—3 Przewodniczący komisyi kontrolującej:

Teodor Szajnok.

*) **Artykuł 13 ogólnych warunków dla wzajemnych spółek na przeżycie:** Skoro liczba uczestników wszystkich ukonstytuowanych spółek dosięgnie 300, natenczas zwołuje „Galicyjskie Ogólne Towarzystwo Ubezpieczeń“ pierwsze walne Zgromadzenie przez odpowiednie ogłoszenie w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ i urzędowej „Gazecie Wiedenskiej“ a prócz tego jeszcze przez listy zapraszające, które do wszystkich uczestników, każdemu z osobna na 4 tygodnie przed zebraniem zgromadzenia, rozesłane będą.

Celem walnego zgromadzenia będzie wybór komisyi kontrolującej, mającej się składać z 7 członków zamieszkałych we Lwowie lub w bliskości Lwowa. Komisya zostanie wybraną na lat 3.

Dalsze walne zgromadzenia będą zwoływane co trzy lata, przez ogłoszenie w urzędowych gazetach wyżej wymienionych, w celu ponowienia wyboru komisyi kontrolującej.

Walne zgromadzenie może wtenczas stanowić uchwały, gdy na niem jest obecnych przynajmniej 20 uczestników. Gdyby się na zwołane zgromadzenie taka liczba uczestników nie zebrała, natenczas będzie zwołane po czterech tygodniach drugie walne zgromadzenie, które może uchwalać bez względu na liczbę obecnych uczestników.

Nie ma już Moli!!

Bo Fenilin, jest niezawodnym i wypróbowanym środkiem do wytępiania moli wraz zarodkami. — Flakon 60 cnt.

Papier ochraniający futra, suknie, książki i t. p. przedmioty od moli. — Sztuka 3 cnt.

Ziółka antimolowe, są nieocenionym nabytkiem do przechowania większych ilości sukien. Kl. 3 złr.

Wreszcie **Piżmo, Kamfora, Paczula, Olej terpentynowy, Naftalina** są do nabycia w dowolnej ilości

w Fabryce Chemiczno-Kosmetycznej,

J. Ihnatowicza.

Ul. Kopernika Nr. 3. we Lwowie, w Krakowie Sukiennice Nr. 20.

(2815 14—?)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% LISTY HIPOTECZNE,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi. (4222 9 ?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki